

REPUBLIKA

Całkowita ewakuacja Nadrenji.

Wczoraj opuściły Nadrenję ostatnie oddziały okupacyjne. Radość w Niemczech i strzały armatnie w Berlinie. W całych Niemczech rozlegnie się dziś bicie dzwonów

Paryż, 30 czerwca. Dziś po południu ostatnie bataliony wojska francuskiego opuściły trzecią strefę okupacyjną w Nadrenji.

Generał Guillaumat, naczelny wódz armii okupacyjnej w Nadrenji, odebrał dziś w Moguncji ostatnią defiladę wojsk francuskich, poczem odjechał do Francji.

Ostatnie oddziały armii francuskiej opuściły terytorium niemieckie w godzinach wieczorowych.

Prasa francuska omawia dzisiaj w obszernych artykułach odejście ostatnich oddziałów francuskich z ziemi niemieckiej, oceniając ten wypadek, jako historyczne wydarzenie w dziejach Europy powojennej.

Poincare ogłasza artykuł w „Excelsiorze”, w którym nawiązuje ewakuację Nadrenji do deficytu budżetowego Rzeszy niemieckiej i do nadmiernej rozbudowy wydatków ministerstwa Reichswehry.

Jest rzeczą zastanawiającą, pisze Poincare, że minister Reichswehry zawsze otrzymuje zatwierdzenie przez parlament niemiecki dla wydatków na zbrojenia niezależnie od ich wysokości. Tym czasem, jeżeli chodzi o podwyższenie podatków, większość w parlamencie niemieckim zawodzi i ministrowie finansów jeden po drugim podają się do dymisji.

Berlin, 30 czerwca.

Dziś konferencja ambasadorów zawia domiła ambasadę niemiecką w Peru urzędowo, że okupacja Nadrenji zakończona będzie 30 czerwca o północy, i że z tą chwilą kończy się działalność Komisji Nadreńskiej.

Audjencie i konferencje u premiera Sławka.

Warszawa, 30 czerwca.

(Polska Agencja Telegraficzna) Pan premier rady ministrów Walery Sławek przyjął w dniu dzisiejszym kolejno p. min. W.R. i O.P. Czerwińskiego, ministra rolnictwa Janta — Połczyńskiego oraz p. min. spraw wewnętrznych Sława Skałkowskiego.

O godz. 13-ej pod przewodnictwem premiera odbyła się konferencja w sprawach rolnych, w której wzięli udział minister rolnictwa Janta-Połczyński, wice minister spraw wewnętrznych p. Pieracki i wice-minister przemysłu i handlu p. Kożuchowski.

Poseł norweski złożył wizytę w Belwederze

W sobotę, dnia 28 b. m. przybył do Belwederu, celem złożenia wizyty Marszałkowi Piłsudskiemu nowomianowany poseł Norwegii, p. Nils Christian Ditleft i w nieobecności Marszałka Piłsudskiego pozostawił bilet wizytowy.

Tegoż dnia przybył do Belwederu dowódca goszczącej w Warszawie francuskiej eskadry lotniczej, płk. Chabert i wpisał do księgi audjencyjnej w imieniu własnem oraz przybyłych z nim oficerów lotnictwa francuskiego wyraził hołd dla Marszałka Piłsudskiego.

W związku z zakończeniem okupacji odbędą się 1 lipca w całych Niemczech wielkie uroczystości.

W południe od godz. 12 — 13 w całych Niemczech dzwonić mają wszystkie dzwony. W berlińskim Lustgartenie od-

danych będzie ku uczczeniu tego pamięnego dnia 21 strzałów armatnich.

Moguncja, 30 czerwca

(Polska Agencja Telegraficzna)

Tirard, przewodniczący Wysokiej Komisji Międzysojuszniczej w krajach nadreńskich oraz generał Guillaumat i jego sztab generalny odjechali stąd dziś rano wraz z ostatnimi batalionami wojsk okupacyjnych.

W chwili zdejmowania flagi francuskiej, tłum zajął niezwykłą postawę względem wojsk okupacyjnych. W czasie odjazdu pociągu, uwożące ostatnie oddziały francuskie, tłum Niemców zaintonował „Deutschland, Deutschland über Alles”.

W południe opuścił Wiesbaden ostatni pociąg z wojskami okupacyjnymi.

Z okazji ewakuacji Nadrenji ogłoszone dziś zostało oświadczenie prezydenta Hindenburga podpisane przez wszystkich ministrów Rzeszy. Rząd pruski wystosował do ludności Nadrenji adres powitalny.

Berlin, 30 czerwca.

Parlament niemiecki po zakończeniu posiedzenia plenarnego w dniu dzisiejszym około godz. 18 zamianifestował swą radość z powodu zakończenia okupacji Nadrenji.

Okolicznościowe przemówienie wygłosił prezydent Reichstagu Loebe.

Nowy Jork, 30 czerwca.

Cała prasa amerykańska poświęca odmarszowi ostatnich oddziałów okupacyjnych z Nadrenji długie artykuły w których koniec okupacji wita jako dalszy krok w kierunku uspokojenia Europy.

Lwów, 30 czerwca.

Jak się dowiadujemy, obrońcy trzech komunistów, skazanych na karę śmierci, po ogłoszeniu wyroku wnieśli skargę apelacyjną.

Eksportacja zwłok ś. p. Ejsmonda.

Jutro odbędzie się w Warszawie pogrzeb.

Zakopane, 30 czerwca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W poniedziałek 30 bm. o godz. 3-ej po poł. odbyła się eksportacja zwłok ś. p. Juliana Eysmonda z kaplicy cmentarnej na dworzec kolejowy.

Po egzekwiach, poprzedzonych odegraniem marsza żałobnego przez orkiestrę zdrojową, trumnę ze zwłokami ponieśli z kaplicy cmentarnej do karawanu i urmistrz Zakopanego Leopold Winnicki, prezes miejscowego „Strzelca” inż. Stefan Mejer, przewodniczący Penclubu Ferdynand Goetel i red. Kwaśniewski.

Za karawanem szła wdowa, prowadzona przez płk. Gorzechowskiego, dalej delegat rządu starosta nowotarski Skalewski, burmistrz Zakopanego Winnicki liczni radni miejscy, dowódca garnizonu

płk. Czarnek z gronem oficerów i tłumy publiczności, wśród której dość licznie reprezentowany był świat liter.-artystyczny z Ferdynandem Goetlem, Gałuszką, Zofją Rygier-Nałkowską i bawiącym w Zakopanem zespołem „Reduty” z Juljuszem Osterwą na czele. Po obu stronach uwieńczonego karawanu szli strzelcy z karabinami.

Na dworcu kolejowym trumnę z karawanem do wagonu ponieśli byli koledzy broni zmarłego — legionści. Zwłoki odeszły z Zakopanego do Warszawy pociągiem pociągami o godz. 17.05. Tym samym pociągiem odjechała wdowa z towarzyszącym jej płk. Gorzechowskim.

Pogrzeb w Warszawie odbędzie się w środę 2 lipca r.b. rano.

Bierny opór w Indjach trwa.

Prezydent kongresu narodowego aresztowany.

Londyn, 30 czerwca.

Po 3 dniowych tajnych obradach w Alahaband komisja robotnicza wszechindyjskiego kongresu zakończyła wczoraj swe prace.

Sprawozdania nie ogłoszono jednak wszystko wskazuje na to, że komisja uchwalila w całej pełni utrzymać obecny program biernego oporu.

Prezydent indyjskiego kongresu narodowego Pandit Nehru oświadczył wczoraj w swej mowie, że gotów jest wziąć udział w konferencji omawiającej

problemy hinduskie, na której wszystkie kraje, tak, jak na konferencji morskiej w Londynie będą mogły wystąpić jako wolne narody.

W końcu swej mowy stwierdził, że rezolucje w których opracowaniu Indje nie uczestniczyły, dla kongresu narodowego nie będą wiążącymi.

Londyn, 30 czerwca.

Prezydent wszechindyjskiego kongresu narodowego Zendi Nehru został aresztowany w Allahabad. Rząd ogłosił kongres narodowy za nielegalny.

„Zamach” na posta Liebermana.

W kawiarni warszawskiej „Łobzowianka” ktoś rzekomo strzelił w kierunku p. Liebermana.

Zabłąkana kula raniła jedną z pań

Nasz warszawski korespondent telefontuje:

We wczorajszym numerze katowickiego organu Korfante „Polonia” znajdowała się sensacyjna depesza głosząca że w ubiegły piątek w znanej i cieszącej się wielkim powodzeniem warszawskiej kawiarni ogródkowej „Łobzowianka” dokonano zamachu rewolwerowego na posta dr. Liebermana (PPS).

Według relacji „Polonij” dr. Lieberman miał siedzieć przy stoliku z pewną panią, gdy w pewnej chwili rozległ się strzał rewolwerowy, przyczem kula trafiła siedzącą przy sąsiednim stoliku młodą panią. „Polonia” stwierdza, iż kula

była wymierzona oczywiście w posta Liebermana.

Po dokładnym zbadaniu tej sprawy, okazało się, że rzeczywiście w piątek wieczorem około godz. 11 przy jednym ze stolików siedział znany przemysłowiec warszawski Jerzy Przeworski z córką Antoniną. Nagle usłyszano lekki trzask, a równocześnie p. Przeworska ranna została lekko w prawą dłoń.

Kula nie przebiła kości i nie została dotąd znaleziona. Z rany sączyła się obficie krew, którą pan Przeworski przy pomocy służby zatamował serwetką, poczem przewiózł ranną do lekarza. Rana jest lekka i po dokonaniu opatrunku prze-

wieziono p. Przeworską do domu.

O wypadku zawiadomiono policję 10 komisariatu, która wdrożyła dochodzenie. Poseł dr. Lieberman siedział rzeczywiście przy jednym z sąsiednich stolików, zapytany jednak, czy osobiście podejrzewa kogoś o dokonanie napa- du, odpowiada, że jest to niemal wykluczone.

Był świadkiem całej sceny i pomyślał jedynie, że był to wypadek z zabłąkaną kulą, która mogła dostać się do Łobzowianki z okolicznego ogrodu tembar- dziej, że o tej porze ktoś mógł w ogrodzie strzelać.



DŹWIĘKOWY KINOTEATR „CAPITOL”

Wszystkie
miejsca **zł. 1, 1.50**

Dziś premiera!
Wielkie arcydzieło dźwiękowe

„MARSZ WESELYNY”

Autor, reżyser i bohater **ERICH VON STROHEIM** w towarzystwie **Fay Wray**
roli głównej wiośnianej i uroczej
Piękne i czarujące melodje walca i czardasza! — Życie arystokracji austro-węgierskiej hulanki i szaleństwa oficerów za czasów monarchji!

Nadprogram! **Rewelacyjny dodatek** **Fleischera** „**PRZYSIĘGI MAŁŻEŃSKIE**”

Zniesienia opłat stemplowych domagają się sfery gospodarcze.

Warszawa, 30 czerwca.

W dniu dzisiejszym wszystkie organizacje przemysłowe i kupieckie za pośrednictwem związku izb przemysłowo-handlowych złożyły w min. skarbu memoriał w sprawie zniesienia opłat stemplowych.

Memoriał podkreśla, że opłaty od wszelkich transakcji handlowych, ofert, umów, kosztorysów, rachunków, pokwitowań itp. winny być zastąpione ogólnym podatkiem obrotowym, pobieranym w określonych terminach od ogółu transakcji.

Dalej memoriał wskazuje że opłaty stemplowe naszego typu nie znane są w szeregu innych państw i nie powinny być nadal tolerowane ze względu na liźne związane z nimi zabiegi manipulacyjne, obniżające sprawność gospodarstwa społecznego.

Memoriał domaga się, aby sprzedaż znaczków stemplowych do czasu zupełnego ich skasowania prowadziły obowiązkowo wszystkie urzędy, przyjmujące i załatwiające podania.

Polski cynk dla Sowieców.

Warszawa, 30 czerwca.

Polskie huty cynkowe z zakładami Giesche na czele zawarły dziś z „Sowpoltorgiem” umowę na dostawę 4 tys. tonn cynku dla przemysłu sowieckiego. Dostawa ma być wykonana w ciągu lipca i sierpnia.

MLEKO

wprost od krowy pełnotłuste

z dostawą do domu z folwarku Poznańskich w oddzielnych zapieczetowanych bankach w dowolnej ilości (od 1 litra) Zgłoszenia: Plotkowska 40, do p. Hermana w dni powszednie od 10 do 12 i od 4 do 6 po południu, lub telefonicznie 172.90 w tychże godzinach.

Tajemnicza zbrodnia na krańcach Łodzi. Człowiek w kałuży krwi.—Ostatni spacer.—Zabójstwo, czy samobójstwo. — Gdzie są koledzy? Gajewski walczy ze śmiercią w szpitalu.

Wczoraj późnym wieczorem władze policyjne zaalarmowane zostały niezwykłą tajemniczą zbrodnią. U wylotu ul. Marysińskiej, za Sierocińcem, na skraju podmiejskiego lasu przechodząca tamte dy niejaka Sobczakowa natknęła się przypadkowo na leżącego w kałuży krwi mężczyznę. Nieznajomy cichym głosem wzywał pomocy. Sobczakowa poznała w nim swego sąsiada, 22-letniego Stanisława Gajewskiego, zamieszkałego przy ul. Wawelskiej nr. 34.

Prerażona kobieta pośpieszyła natychmiast do rodziców Gajewskiego, za wiadamiąc ich o wypadku. Na miejsce pośpieszyli wraz z rodzicami sąsiedzi. W międzyczasie jednak drogą obok lasu przejeżdżał wóz, przyczem woźnica zwa biony jękami zatrzymał się i zabrał ze sobą nieprzytomnego Gajewskiego, odwoząc go do pobliskiego Sierocińca.

Stąd zaalarmowano policję i pogotowie ratunkowe i kasy chorych. Po upływie kilkunastu minut zjawił się lekarz,

który po doraźnym opatunku przewiózł Gajewskiego do szpitala im. Prezydenta Mościckiego. Tutaj po stwierdzeniu rany postrzałowej brzucha dokonano natychmiast operacji wyjęcia kuli. Stan Gajewskiego jest jednak w dalszym ciągu beznadziejny.

Okoliczności krwawego wypadku przedstawiają się niezwykle tajemniczo, do tej bowiem chwili nie zdołano bowiem ustalić, czy Gajewski padł ofiarą zabójstwa, czy też, co jest wątpliwe, popełnił samobójstwo.

Zdołano ustalić jedynie, że o godz. 7-ej wieczorem wyszedł on z matką przed dom, gdzie spotkał dwóch kolegów — 20-letniego Henryka Ludwińskiego i 22-letniego Jana Woźniaka. Gajewski udał się z nimi, na spacer w kierunku lasu. Ze spaceru tego już nie powrócił.

W tajemniczej tej sprawie policja prowadzi energiczne dochodzenia. (B)

Zmiana przepisów celnych. Nowa instrukcja wprowadza znaczne udogodnienia.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

Dotychczasowe przepisy celne i kolejowe, dotyczące czynności kolejowo-celnych, związanych z przewozem kolejami przez linię celną podróżnych, bagażów i towarów, były wydawane od wypadku do wypadku w różnych czasach, miały więc charakter dorywczy i nie odpowiadały pod niektórymi względami nowoczesnym potrzebom administracji celnej i kolejowej.

Ostatnio nowoogłoszona instrukcja kolejowo — celna zawiera między innymi zasady, jakie pod względem celnym powinny być przestrzegane w ruchu pociągów przez linię celną oraz ustala przepisy, dotyczące przyjmowania na

stacjach granicznych przybywających z zagranicy pociągów osobowych i towarowych; modyfikuje przepisy o przekazywaniu przesyłek celnych z jednych urzędów celnych do drugich, jak również modyfikuje przepisy o ochronie tych przesyłek i odpowiedzialności za nie kolei.

Nowa instrukcja wprowadza jednolite na całej granicy dokumenty, jakie powinny być dostarczane przez kolej granicznym urzędem celnym przy przewozie z zagranicy przesyłek bagażowych i towarowych; następnie upraszcza odprawę celną zagranicznych wagonów prywatnych, wagonów wypożyczonych przez polskie koleje zagranicą oraz zapasowych części wagonów i kolejowych przyborów ładunkowych.

Celem przyspieszenia eksportu i obrotu wagonów towarowych z zagranicą, dopuszcza w granicznych urzędach celnych wykonywanie wywozowej odprawy celnej, całowagonowych masowych przesyłek o każdej porze dnia i nocy, nie wyłączając dni świątecznych, jak również przekazywanie z granicznych urzędów celnych do innych urzędów celnych przesyłek całowagonowych o każdej porze dnia i nocy, nie wyłączając dni świątecznych, oraz zezwala na odprawę w pociągu natychmiast po przybyciu niektórych towarów zagranicznych, przybywających w partjach całowagonowych.

W końcu nowa instrukcja kolejowo-celna reguluje stosunki służbowe organów celnych i kolejowych, zatrudnionych na stacjach przy odprawie podróżnych bagażów i towarów.

Ryga, 30 czerwca.

Z Kowna donoszą, że w dniu jutrzejszym ma się udać delegacja młodych oficerów do prezydenta Smetony z żądaniem zamianowania na stanowisko premiera Waldemarasa.

Czteroletni chłopiec utonął

w stawie w Helenowie.

Wczoraj około godz. 7-ej wieczorem miał miejsce w Helenowie niezwykle tragiczny wypadek.

Do Helenowa przybyła ze swym 4-letnim synkiem Zdzisławem sprzątaczką Podębińska, zamieszkała przy ul. Po morskiej 70.

W chwili, gdy Podębińska była zajęta sprzątaniami zwierzyńca, chłopiec oddalił się od niej i poszedł w stronę stawu. Znalazłszy się nad samym stawem, chłopiec, który był utomny, nachylił się, stracił równowagę i wpadł do wody.

Zanim ktokolwiek ze świadków tego nieszczęśliwego wypadku zdążył pośpieszyć dziecku z pomocą, skryło się ono pod powierzchnią wody i więcej już nie wypłynęło.

Na wszczyty przez spacerowiczów alarm nadbiegli ludzie, którzy mimo usilnych starań nie zdołali chłopca wyratować i dopiero po kilkugodzinnych poszukiwaniach udało się wyłowić zwłoki nieszczęśliwego dziecka.

Zwłoki zostały zabezpieczone na miejscu do chwili przybycia władz sądowno-lekarskich. (B)

Wczoraj o godzinie 3-ej podczas największego ruchu na dworcu w przerwie obiadowej nieznanymi sprawcami dokonali w kantonie wymiany komunalnej kasy oszczędności śmiałej kradzieży, zabierając przeszło 15 tysięcy złotych w walucie polskiej i obcej. Pozostawili oni bilon i resztę pieniędzy w sumie około 8 tys. złotych oraz siekiere.

CASINO

Dziś i dni następnych!

Arcydzieło dźwiękowe p. t.

„Szalona Dziewczyna”

oryg. tytuł (ONA IDZIE NA WOJNĘ)

Epokowy dramat z wielkiej wojny

W rolach głównych: **Eleanor Boardman i Alma Rubens.**
Dwie bohaterki ekranu
Niewidziane w żadnym filmie sceny ataku tanków wśród morza płomieni i wiele innych atrakcji dźwiękowych.

NAD PROGRAM: Dodatek krajowy i dźwiękowe aktualności Metro-Goldwyn-Mayer

UWAGA Wyłącznie tylko u nas!!! Poświęcenie Gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi.

Początek seansów o godz. 4.30, 6, 8 i 10. — Widownia nowoczesnie wenty

Ponadto!

- 1) Przemówienie Mussoliniego do tłumów ostatnio w Rzymie.
- 2) Zamach na ks. Humberta podczas wizyty w Brukseli.

Termometr się podnosi.

Prasa skrajnie prawicowa w Niemczech zamieszcza od kilku dni sążniste i triumfalne zapowiedzi „marszu na Berlin, który oczyści „drzewo Germanii“ od „robactwa demokratycznego“. Mussolinim niemieckiego marszu na Berlin ma być Hitler, wódz hackenkreuzlerów t. j. faszystów, jeszcze inaczej zwanych narodowymi socjalistami.

Temperatura polityczna w Niemczech podniosła się wraz z temperaturą zwykłą o kilkanaście stopni. Na raptowny skok rてci w termometrze wpłynęły wyniki wyborów do sejmiku w Saksonii. Wybory te przyniosły walne zwycięstwo faszystowskiemu organizmowi Hitlera, który już następnego dnia w swym „Voelkischer Beobachter“, wydawanym w Monachium, zapowiedział, iż opanowanie władzy w Turynii i Saksonii przez narodowych socjalistów musi doprowadzić z kolei do opanowania Bawarii a wreszcie do marszu na Berlin i przepędzenia stamtąd „zdrajców ojczyzny“ z lewicy i środka.

Wydaje się, iż Hitlerowi sukcesy saskońskie zamroziły nieco mózg. Berlin — nie Rzym, Hitler do Mussoliniego nie umywa się. Jedno tylko jest prawdą: skrajne prądy rosną w Niemczech w sile, dawne partie — bankrutują i tracą swe wpływy w masach.

Na podłożu bezrobocia, które ogarnia 3 miliony ludzi, a w tej liczbie i setki tysięcy zredukowanych przy racjonalizacji przemysłu i handlu pracowników biurowych i umysłowych, wyrasta i ple się bujnie, tolerowana zresztą przez rząd Rzeszy, agitacja i demagogia skrajnie prawicowa, nacjonalistyczna, której promotorem są organizacje hackenkreuzlerów hitlerowskich. Przy wyborach do sejmiku saskiego odebrali hitlerowcy głosy i mandaty stronnictwom mieszczańskim i socjaldemokratom, zdobywając dla siebie 14 mandatów. Stracili wszyscy, prócz nich i komunistów.

Partje mieszczańskie prawicy i środka, które tolerowały jawnie i popierały tajnie akcję hitlerowców, same dostały w skórną od nich. W ten sposób jawny faszyzm zyskał w Niemczech na sile. W Turynii ma większość w sejmie i rządzi w kraju jak chce przez swego ministra spraw wewnętrznych, Fricka, w Saksonii domaga się dla siebie, po wyborach, udziału w rządzie i najważniejszej teki — ministra spraw wewnętrznych.

Program hitlerowców?
W polityce zewnętrznej — obalenie traktatu wersalskiego, odwet i rewizja granic, skrajny szowinizm, w polityce wewnętrznej — zamaskowana reformami „społecznymi“ dyktatura, której właściwym rdzeniem i podporą może być tylko t. zw. ciężki przemysł i finansjery.

W kraju o tak gęstem zaludnieniu na zachodzie i południu, jak Niemcy, w kraju tak uprzemysłowionym i obciążonym podatkami i splatami reparacyjnymi, gdzie przeciwnieństwa klasowe ścierają się tak ostro — zwycięstwo hitlerowców i klęska socjaldemokracji w „czarowej“ Saksonii zwiastują nadejście okresu, ostrych zaburzeń wewnętrznych, a zarazem niepewność nastawień i posunięć w polityce zagranicznej Rzeszy.

Pomimo niezbyt bezpiecznego zwrotu w sytuacji wewnętrznej Niemiec, Francja i rząd p. Tardieu, który przeprowadza ewakuację ostateczną Nadrenii i wycofuje z terenów niemieckich ostatniego żołnierza francuskiego, mają zwrócić oczy ku granicy włoskiej. Premier Francji zapowiedział w tonie wyraźnej groźby pod adresem Italii utworzenie

12-miljardowego funduszu rezerwy na cele obrony granic i fortyfikacji Alp.

Zaostrzenie stosunków włosko - francuskich nastąpiło bezpośrednio po pokojowej konferencji londyńskiej, która miała na celu ograniczenie zbrojeń na morzu.

Strzelał Macdonald — kule nosił Mussolini.

Właściwie obecny stan stosunków francusko - włoskich można nazwać zamaskowaną grą przedwojenną, w której rolę pionków na szachownicy europejskiej odgrywają mniejsze państwa zaprzyjaźnione z Francją lub z Italją. Paryż i Rzym grają Bukaresztem, Budapesztem, Belgradem, Sofją...

Wprowadzenie na tron rumuński króla Karola II znalazło b. sympatyczny odzew w prasie francuskiej. Zresztą odlot do Bukaresztu odbył się z Paryża. Obecnie b. dużo mówi się i pisze o

wprowadzeniu na tron węgierski króla Ottona, syna cesarza Karola. Osiemnaścieletni młodzieniec, który ma się przyczynić do wzmocnienia stanowiska Węgier, cieszy się sympatją prasy włoskiej. Premier węgierski, hr. Bethlen, złożył wizytę w Londynie, obecnie podobno już jest w Rzymie. Węgry oddawna zaliczają się do cichych aliantów Italji, podobnie jak Bułgaria. Otóż ni stąd ni zowąd głośno teraz o bliskim jakoby powrocie do Sofji b. cara bułgarskiego, Filipa ks. Koburga, wygnanego przez Ententę po wojnie z Bułgarij.

Węgry i Bułgaria mogą odgrywać sporą rolę jako sojusznicy Italji przy osaczeniu Jugosławiji, pozostawiając w ten sposób Italji wolne ręce na Zachodzie i północy.

W Wiedniu wpływy Italji znacznie wzrosły po ostatniej wizycie kanclerza Szobera w Rzymie.

Gra się toczy na wszystkich frontach w Europie. Im bardziej zamaskowana, im bogaciej ufryzowana zapewnieniami pokojowymi — tem bardziej dwuznaczna w konsekwencji brzemienista.

Paneuropa Briand'a, proklamowana przezeń nie tak dawno, została storpedowana przez Rzym. Pacyfikacja, jedność solidarności Europy — wszystko to okazało się bańką mydlaną, nie wytrzymałą zatknięcia z rzeczywistością.

Od Wilson'a do Briand'a wszystkie metody pacyfikacji imperjalizmu przez imperjalizm prowadziły do rezultatów żartobliwych, jak w owej anegdocie:

— Proszę o książkę doktora Szulca: „Jak utyc?“

— Cały nakład wyczerpany. Ale radzę wziąć dziełko doktora Dupont'a „Jak schudnąć“ — i robić wszystko naodwrot.

W. P-ski.

18 dni bez przerwy w powietrzu Gigantyczny lot rodzeństwa z Chicago wywołał w Ameryce olbrzymi entuzjazm. Rekord długości lotu pobity

Nowy Jork, 30 czerwca
Chicagońska rodzina Hunterów pobili w niedzielę rekord długości lotu bez lądowania, ustalony w ubiegłym roku przez O'Briena i Jacksona, na 420 godzin, 21 min. i 30 sek.

Do 16 dnia samolot, którym kieruje John Hunter i jego siostra Kennet, krążył w powietrzu bez trudności. W tym

dnia powstał w zbiorniku benzyny otwór 17-go dnia zaczął przeciekać zbiornik z oliwą. Lotnikom udało się uszkodzenie naprawić w powietrzu.

Na kilka godzin przed osiągnięciem rekordu lotnicy zrzucili na ziemię wiadomość, iż Kennet strasznie cierpi wskutek bólu zęba.

Natychmiast wzbili się w powietrze

dwaj bracia Walter i Albert i dostarczyli jej buteleczkę z kroplami usmierzającymi ból.

Walter i Albert Hunterowie wznośli się 154 razy w powietrze z zapasami benzyny dla latających rekordzistów.

Wczoraj około godz. 6-ej wieczorem w chwili pobicia rekordu O'Briena i Jacksona, wśród zebranych na lotnisku tłumów zapanował niezwykle entuzjazm gdy lotnicy na znak ustanowienia rekordu obniżyli się na 20 metrów.

Rekordziści są bardzo zmęczeni, gdyż główne ich pożywienie stanowi czarna kawa i czekolada. Zdarzało się kilkakrotnie, iż mimo zmian, odbywających się co cztery godziny, pilot zasypiał przy sterze.

Na szczęście zawsze udawało mu się aparat wyrównać.

Mimo zmęczenia John i Kennet zamierzają latać tak długo, aż ze względów technicznych będą musieli wylądować.

Pierwsze starcia Stalina z opozycją na kongresie partii komunistycznej

Ryga, 30 czerwca.
Podczas wczorajszych obrad 16-go kongresu partii komunistycznej nastąpiły pierwsze ostre starcia między zwolennikami Stalina i opozycją prawicową.

Po przemówieniu przystąpiono do dyskusji, która chwilami była bardzo burzliwa. Zwolennicy Stalina, zwłaszcza Kaganowicz i Ordżonikidze zażądali w formie ultimatywnej od Rykowa, Tomskiego i innych przywódców opozycji złożenia wyraźnej deklaracji o stosunku do t. zw. „linji generalnej partii“, t. zn. do polityki Stalina.

Rygow, Tomskij i Uglanow wygłosili przemówienia, wyrażające gotowość podjęcia lojalnej współpracy z partją, zaznaczając jednakże, że współpracę uzależniają od zmian w polityce Stalina.

Przemówienia przywódców opozycji przerywane były burzliwymi okrzykami. Ostatecznie kongres uznał oświadczenie opozycjonistów za niezadawalniające.

Podczas przerwy biuro polityczne partii pod przewodnictwem Stalina omawiało wytworzoną sytuację.

3 tysiące ludzi zabitych w czasie walk ulicznych w Boliwji

Nowy Jork, 30 czerwca.
Według doniesień z La Paz nowy rząd boliwijski, złożony z 6 wyższych oficerów, zapowiedział, iż wobec uspokojenia kraju w najbliższych dniach znie się stan obłączenia.

Podczas walk ulicznych zginęło ogółem 3.000 ludzi, w tem około 500 studentów, którzy padli w pierwszych szeregach rewolucjonistów.

Małżonka prezydenta Silesa jest ranna. Życie zawdzięcza pewnej zakonnicy, która wśród gradu kul stanęła przed prezydentową osłaniając ją, przyczem sama zginęła.

Berlin, 30 czerwca.
Jak donosi Biuro Wolffa z La Paz, gen. Kundt żyje i znajduje się w poselstwie niemieckim.

Posel Owsiejenko odwołany? Następną jego ma być Arałow.

Warszawa, 30 czerwca.
W związku z bliskim odwołaniem posła sowieckiego w Warszawie p. Owsiejenki, który ma być przeniesiony na stanowisko członka kolegium komisarjatu spraw zagr. w Moskwie, stanowisko powyższe objąć pos. Arałow, który jest jednym z najstarszych członków partii komunistycznej, a obecnie jest członkiem komisarjatu ludowego spraw zagr.

Agitacja komunistyczna w Ameryce środkowej.

Nowy Jork, 30 czerwca.
Według doniesień z Tegucikalpa rząd republiki Honduras ogłosił w 4-ch powiatach, leżących na brzegu atlantyckiego oceanu stan wyjątkowy, aby skutecznie przeciwdziałać agitacji komunistycznej za ogłoszeniem strajku generalnego na 4-go lipca.

Czterdziestu cudzoziemców, obwinionych o propagandę komunistyczną, zostało z republiki wysiedlonych.

Eskadra duńska przybywa do Gdyni.

Warszawa, 30 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Dnia 3 lipca r.b. przybędzie do Gdyni eskadra duńska rewizytująca marynarkę polską, która w ubiegłym roku bawiła w Danji.

Przybędzie mianowicie krążownik szkolny „Henjndal“ pod dowództwem kapitana Wolfhagena oraz 5 łodzi podwodnych wraz z okrętem warsztatowym dowodzonym przez kapitana Wenera. Zarazem przybędzie komandor Pontoppidan — szef gabinetu ministra marynarki.

Komandor Pontoppidan — kawaler orderu „Polonia Restituta“ jest znaną wybitną osobistością w świecie morskim Danji.

Banicja Trockiego przedłużona.

Ryga, 30 czerwca.
Na dzisiejszym posiedzeniu plenarnym zjazdu partii komunistycznej w Moskwie, na wniosek opozycji wpłynęła pod obrady sprawa banicji Trockiego. Delegaci większości głosów uchwalili nadal nie wpuszczać Trockiego do kraju.



LIPIEC

1

WTOREK

Gzisz Teodoryka
Jutro Naw. N. M. P.

Wschód słońca	3.14
Zachód słońca	19.58
Wschód księżyca	3.51
Zachód księżyca	22.00
Długość dnia	19.47
Przybyło dnia	10.01

Kontrola poborowych rocznika 1909 i 1908.

Dzisiaj rozpoczyna się kontrola poborowych rocznika 1909, oraz z r. 1908, kat. B., celem sprawdzenia, czy wszyscy, obowiązani do stawienia się przed komisją poborową, wykonali swój obowiązek.

Listy z winnymi niestawienia się na komisji przesłane zostaną władzom policyjnym, celem wyszukania ich miejsca pobytu i odstawienia pod eskortą do starostwa grodzkiego, skąd odsyłani będą na dodatkowe komisje poborowe i oddawani do dyspozycji władz sądowych celem ukarania za uchylanie się od obowiązku służby wojskowej. (b)

Konkurs na więzienie.

Nagrodzone projekty.

Jak wiadomo, urząd budowy gmachów państwowych ogłosił konkurs na projekt szkieletu gmachu wzięcia karno-słedczego w Łodzi, który stanie na ul. Pomorskiej u zbiegu ul. Morskiej.

W rezultacie sąd konkursowy przyznał nagrodę I-szą arch. Maksymilianowi Goldbergowi i arch. Hipolitowi Rutkowskiemu, nagrodę II-gą arch. Józefowi Kon-Koniawie i arch. Franciszkowi Morawskiemu, a III-cią nagrodę arch. Stefanowi Siennickiemu i arch. Janowi Stefanowiczowi.

Prócz tego przeznaczono do zakupu między innymi projekt arch. Wiesława Lisowskiego i Tadeusza Reitera.

Wszystkie prace wystawione zostały w wydziale architektury politechniki warszawskiej. (b)

N. T. A. unieważnił

wybory prezesa gminy.

Wedle otrzymanych w Łodzi wiadomości, Najwyższy Trybunał Administracyjny unieważnił wybór obecnego prezesa zarządu gminy żydowskiej.

Uchwała N. T. A. dotyczy skargi, zgłoszonej przez frakcję sjonistyczną rady gminy, w której imieniu występował adw. pos. Hartglas.

Za tydzień ogłosi N. T. A. decyzję co do drugiej skargi, dotyczącej legalności całego obecnego zarządu gminy (b)

Zeznania świadka w sądzie.

Kiedy wolno nie odpowiadać na pytania. — Jak pogodzić interes publiczny z prywatnym.

Ostre przepisy stawiają obywatela w kolizji między etyką a prawem.

Złożenie zeznań w procesie karnym w charakterze świadka uważane jest dziś powszechnie za obowiązek obywatelski. Występuje tu moment pomocy, jakiej obywatel udziela państwu przy wymiarze sprawiedliwości karnej. Przed obywatel, wezwany na rozprawę w charakterze świadka, powstają następujące pytania: Czy stawiennictwo jego jest obowiązkowe, a dalej jaka jest rozciągłość obowiązku zeznawania, t. j. inaczej mówiąc, na jakie pytania w sądzie może świadek nie odpowiadać i wreszcie jakie skutki pociąga za sobą odmowa złożenia zeznań.

Co się tyczy pierwszej kwestji, no-

wa procedura nasza dekretuje krótko (art. 117 k. p. k.) „za nieusprawdliwione niestawiennictwo sąd skazuje świadka na grzywnę do 500 zł., oraz na zapłacenie kosztów, wywołanych odroczeniem rozprawy z powodu jego niestawiennictwa. Grzywnę, w razie niemożności jej ściągnięcia, zamienia się na areszt do 2 tygodni. Ponadto sąd w razie potrzeby zarządza przymusowe sprowadzenie świadka”.

Tak więc w wypadku nieusprawdliwionego niestawiennictwa świadka, może sąd stosować kary, a prócz tego środek przymusowy, jakim jest sprowadzenie świadka.

Gdy świadek jest już obecny na rozprawie i rozpoczyna swe zeznanie, wylania się poważna kwestja, czy o wszystkim musi opowiedzieć, czy na pewne pytania wolno nie odpowiadać. Pod tym względem interesujące są przepisy różnych prawodawstw.

Prawo francuskie jest rygorystyczne wobec świadków i nie zezwala w żadnym wypadku, aby świadek dla jakichkolwiek względów osobistych odmówił odpowiedzi na pytanie sądu. Stąd we Francji świadek, który przed sądem zeznał nieprawdę, aby zataić, iż on sam np. dokonał kradzieży, ulega karze narówni ze świadkiem, winnym fałszywego zeznania z całkowicie innych pobudek.

Stanowisko mniej rygorystyczne od prawa francuskiego zajmowała niedawno obowiązująca w b. Kongresówce procedura karna rosyjska, niemiecka, a wreszcie obecnie obowiązująca u nas kodeks postępowania karnego.

W myśl art. 106 naszej ustawy „świadek ma prawo nie odpowiadać na pytania co do okoliczności, których ujawnienie mogłoby narazić na odpowiedzialność za przestępstwo jego samego lub małżonka, względnie bliskiego krewnego czy też powinowatego”.

To stanowisko procedury polskiej, mniej rygorystyczne od prawa francuskiego, nie wydaje się, zdaniem prof. Stefana Glazera („Gazeta Sądowa Warszawska“ Nr. 17/1930 rok) słusznym i właściwym. A zatem we wszystkich innych wypadkach, akcentuje prof. Glazer, także wówczas, gdyby następstwem odpowiedzi miała być dotkliwa szkoda materialna lub hańba dla świadka lub członka jego rodziny, świadek nie może się uwolnić od obowiązku zeznawania.

Biorąc rzecz konkretnie, kobieta, za pytana przez sąd, jak bliskie stosunki łączyły ją z oskarżonym, nie mogłaby w myśl zasady naszej procedury uchylić się od odpowiedzi. Czy odpowiedź świadka w tego rodzaju drażliwej kwestji mogłaby być zgodna z prawdą, wydaje się wątpliwem, a zatem słusznym prof. Glazer stawia pytanie, czy tego rodzaju bezwzględne stanowisko prawodawcy wobec świadka jest zgodne z zadaniami prawa.

Na prawdomówność świadka — człowieka przeciętnego, który przez zeznanie swe ma szanować siebie lub osobę bliską, liczyć naprawdę nie można, a przez przepis rygorystyczny świadka takiego popycha się w kierunku fałszywego zeznania, w kierunku krzywoprzyśięstwa. Często świadek może nie móc ujawnić jakiejś okoliczności hańbiącej kogoś, będąc związany np. słowem honoru. Rygorystyczny przepis prawa stawia go w kolizji między nakazem etyki a prawa.

Szukając wyjścia z tej sytuacji, świadek ucieknie się do tak częstego, niestety, wykrętu: „nie pamiętam”.

Ostry przepis naszego prawa podryk towarzyszy jest względami i dążeniem do wykrycia prawdy materialnej w procesie karnym, ale w imię tego wzniesłego celu nie można całkowicie poświęcać interesu prywatnego. Ustawa austriacka i projekt niemiecki stoją na stanowisku liberalnym wobec świadków i zwalniają ich od zeznań, gdy mogą one skutkować hańbą dla świadka lub też bezpośrednio i znaczną szkodę majątkową.

To unormowanie kwestji zabezpieczenia zarówno interesu prywatnego, jak i publicznego. Art. 106 procedury naszej winien ulec uzupełnieniu w tym właśnie kierunku. K. Kł.

Lekarz-dentysta

Fanny Horowicz
Cegielniana 25, I p. fr.

przyjmuje Od godz. 9—1

Telefon 108-26.

Kto wyjeżdża do Gdańska

musi mieć paszport lub inny dowód, stwierdzający obywatelstwo polskie.

Z uwagi na zwiększony w miesiącach letnich ruch graniczny wyjaśniamy, że wedle okólnika Ministerstwa spr. wewn. z 10 kwietnia 1930, nr. 52, dowodami, upoważniającymi do przekraczania granicy polsko-gdańskiej są:

1) Dowody osobiste, wydawane na podstawie nowych przepisów (mianowicie rozporządzenia Min. spr. wewn. z 29 11 1928 r. Dz. U. poz. 898 o dowodach osobistych), jednakże tylko w tym wypadku, kiedy zaopatrzone są one na str. 3 w odpowiednio zaświadczenie powiatowej władzy administracji ogólnej, stwierdzające obywatelstwo polskie.

2) Dowody osobiste, stwierdzające obywatelstwo polskie, które były wystawiane przez władze administracji ogólnej na podstawie dawnych przepisów

(mianowicie okólnika Min. spraw wewn. nr. 125 z 17 11. 1921 r.).

3) Legitymacje służbowe urzędników państw i osób wojskowych.

4) Paszporty zagraniczne.

W stosunku do obywateli polskich inne dowody przez władze gdańskie nie są respektowane. W szczególności nie upoważniają do przekroczenia granicy polsko-gdańskiej dowody, wystawiane przez gminy, o ile nie zawierają wskazane wyżej zaświadczenia obywatelstwa polskiego władz admin. ogólnej. Osoby, które przybywają na obszar w. m. Gdańska bez wyszczególnionych wyżej dowodów osobistych, są narażane na wydalenie z tego obszaru przez władze gdańskie, które stosują odpowiednie postanowienia umowy polsko-gdańskiej z całą ścisłością i bez żadnych wyjątków.

Reforma programu szkolnego

opracowana będzie na podstawie ankiety wśród rodziców.

W ciągu ostatniego roku szkolnego, ze strony rodziców podnoszono szereg skarg na niewłaściwe rozplanowanie godzin nauczania, przez co młodzież jest zbyt przemęczona i szwankuje na zdrowiu. Władze szkolne postanowiły zająć się tą sprawą i w ciągu wakacji obmyśleć reformy, które spowodowałyby mniejsze przemęczenie uczniów.

W pierwszym rzędzie ze strony rodziców podnoszona była kwestja nierównomiernego zredukowania godzin szkolnych, bez równoczesnej redukcji programu nauczania.

Drugą bolączką było powiększenie czasu lekcji do 50 minut i skrócenie pauz o 5 minut. Poza tem wysuwano

jeszcze wiele innych objękcji, prosząc władze szkolne o uwzględnienie ich życzeń.

Rok szkolny skończył się już w ubiegłym tygodniu i w związku z tem, jak się dowiadujemy, obecnie rozpoczyna się prace nad zmianami programu nauczania w szkołach oraz systemu prowadzenia lekcji i t. d. Celem zainteresowania temi pracami ogółu rodziców, posiadających dzieci w wieku szkolnym, władze szkolne przeprowadzą ankietę na temat mających nastąpić zmian.

Gdy uczniowie po wypoczynku letnim powrócą do swych klas, zastaną już wiele zmian, idących w kierunku ułatwienia im nauki w szkołach. (i)

Niezapomniani bohaterzy
rewelacyjnego filmu

Łódź Podwodna S. 44

urocza

męski

Dorota Revier i Jack Holt

w wielkim dramacie życiowym
p. t.

„KOBIETA BEZ SERCA”

następna
premiera „Casina”

Dźwiękowe



Dzisiaj i dni następnych.
Wielki przebój dźwiękowy

Wesele w Hollywood

Dzieje miłości młodego księcia ilustruje wspaniała operetka **Oskara Straussa**. — Wytwórnia „Fox-Film Corporation”, Przepiędna operetka **Oskara Straussa**.

W rol. gł. najpiękniejsza gwiazda Hollywood pełna temperamentu, kokieteryj **Norma Terris** i najpiękniejszy amant **I. H. Murray**.

Czar melodii romansów cygańskich i ukraińskich imponujący przepych wystawy. Rewelacje ruchu, dźwięku i harmonii. — Ilustracja muzyczna pod batutą **Oskara Straussa**.

Ceny miejsc: **zł. 1, 2 i 3.**
Początek seansów 6, 8 i 10.15.
w sob. i niedz. 4, 6, 8 i 10.15

ś. p.

JULJAN EJSMOND

Cześć pamięci znakomitego poety!

Jeszcze w sobotę zrana zdawało się, że starania lekarzy odniosą pożądany skutek. Wprawdzie ś. p. Julian Ejsmond nie odzyskał przytomności, ale utrzymanie przy życiu serce, dawało iskierkę nadziei, że ciężki stan chorego nie zakończy się katastrofą. Jednakże około godziny 10-ej wieczorem rozpoczęła się długa, męcząca agonja. Puls bił coraz słabiej. Lekarze stosowali wszelkie możliwe środki, by przedłużyć życie poety, lecz zdawali sobie dokładnie sprawę z tego, że chwile ofiary katastrofy samochodowej są już policzone...

Agonja trwała 18 godzin, całą noc i niedzielne przedpołudnie. Przy tożu ś. p. Ejsmonda czuwała do ostatniej chwili żona oraz brat Zmarłego i krewny płk. Jur Gorzechowski. Dwaj synkowie, których Ejsmond kochał ponad życie, przebywały na lotnisku w Józefowie pod Warszawą.

W niedzielę o godzinie 4-ej po południu serce wielkiego poety przestało bić i Julian Ejsmond zakończył życie, nie odzyskując przytomności.

Od chwili, gdy rozniósł się po kraju smutna wieść o strasznej katastrofie na szosie zakopiańskiej, całe społeczeństwo polskie w ogromnym napięciu oczeki-

wało wiadomości ze szpitala. Gdy więc w niedzielę po południu gruchnęła po Zakopanem tragiczna wieść o zgonie poety, przed szpitalem zaczęły gromadzić się tłumy publiczności.

Pierwsze kondolencje złożyli rodzi-

nie przedstawiciele tutejszego zarządu zdrojowiskowego i liczni znajomi.

Wieść o śmierci cenionego poety smutnym echem odbiła się po całym kraju.

Ś. p. Julian Ejsmond urodził się w ro-

ku 1892-im. Karjerę artystyczną rozpoczął jeszcze przed wojną. W zbiorku utworów maturzystów jednego z gimnazjów warszawskich ukazały się pierwsze jego prace, już wtedy świadczące o niepospolitym talencie pisarza. W roku 1913 wychodzi pierwszy jego tom „Bajki i prawdy”. W epoce tworzenia się polskiego futuryzmu ś. p. Ejsmond stał zdala od nowatorskich eksperymentów, zwracając się raczej ku pięknu poezji przeszłości.

Przez długi okres czasu był związany ściśle z grupą „Skamandra”, gdzie drukował często swe zawsze oryginalne i czarujące utwory. Pozostawił po sobie śliczne tłumaczenia łacińskich dzieł Kochanowskiego i Sarbiewskiego. Najbardziej jednak wstąpił się jako subtelny bajkopisarz i satyryk oraz piewca piękna przyrody i życia zwierząt. Oddając się z zamiłowaniem łowiectwu, potrafił wydobyć z tej dziedziny wiele ukrytych bogactw.

W dziale satyry zabłysnął ś. p. Ejsmond jako świetny feljetonista i autor licznych utworów poetyckich, pełnych humoru i dosadnej ironii.

Przytaczamy tu jeden z Jego świetnych wierszy:

JULJAN EJSMOND.

Polska na różowo.

Przyszło czterdzieści i cztery!

Złemu nie damy powrócić!

Dokąd, do jasnej cholery,

będziecie się jeszcze smuć?

Dokąd będziecie bladolić

w posepnym nastroju ducha

i jęczeć słowo „Ojczyzna“,

jakbyście mieli ból brzucha?

Dokąd będziecie ponuro

grobowo wykrzywiać warze,

zamiast się śmiać i śać.

posepne karawanlarz.

Jak sroka w gnat spoglądacie

na Odrodzoną i Miłą

zdziwieni i zaskoczeni,

że to się bez was obyło...

Staliście sobie na boku

ubrani w czarnym kolorze...

A oto dzisiaj jest Polska
od gór Karpaccich po morze...

Czas zrzucić czarne tachmany,
czas się rozejrzeć po sobie
i po Teju, co nie zginęła,
nie chodzić głupio w żałobie...

Uśmiechem ją powitajmy

i pełnym radości głosem,

a nie oziębłą powagą

i napuszonym patosem!

Tańczmy z jej każda literą

całujmy ją gdzie popadnie!...

Choć na wojence jest ładnie,

w pokoju także jest ładnie!

Śmiejmy się w twarz Odrodzonej,

jak ukochanej kobiecie.

Jak dziecku... Dziesięć lat liczy,

więc jest naprawdę jak dziecię...

Tomaszów-Mazowiecki.

(Tel. od własn. koresp.).

O ZDROWIE MIESZKAŃCÓW.

Znajdujące się w kilku najruchliwszych punktach Tomaszowa a zwłaszcza przy zbiegu ul. Św. Antoniego i pl. Kościuszki wyloty wewnętrznych kanałów ściekowych wydzielają wstrętną woń.

Narzekańcy obywateli miasta na ten stan datują się już od dawna a teraz przybrały już formę ogólnego oburzenia, krytykowania władz komunalnych. Czas najwyższy ażeby czynniki powoła ne przedsięwzięły kroki w kierunku doprowadzenia tej jamy do należytego stanu sanitarnego.

BEZPIECZEŃSTWO PUBLICZNE.

W roku 1929 zanotowano ogółem 763 wypadki przestępczości, w tem 222 wykryto.

W zestawieniu z rokiem ubiegłym przestępczość w Tomaszowie znacznie się zwiększyła, gdyż o 249 wypadki.

Zjawisko to tłumaczyć należy wielkiem bezrobociem, dającym się odczuwać na terenie miasta.

Liczba sporządzonych w roku 1929 protokółów ze wszelkiego rodzaju wykroczenia wynosiła 3356. Największa ilość sporządzonych protokółów przypada za wykroczenia przeciw przepisom normującym handel, sanitarnym i drogowym.

KRADZIEŻ DESEK.

Nocy wczorajszej niewykryci dotychczas sprawcy dokonali włamania do tartaku „Juljanów”, skąd skradli deski wartości 500 zł.

Wdrożone dochodzenie policyjne nie dało dotychczas żadnego rezultatu.

Dziury aptek.

Dzisiaj dyskurują apteki: Sukc. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), Ilnickiego i Cymera (Wólczajska Nr. 37), Sukc. J. Hartmana (Młynarska 10), J. Kahana (Aleksandrowska 81)

Urlop w okresie wypowiedzenia.

Jak prawo rozstrzyga tę kwestję.

Czy sprzeciwia się prawu, jeśli urlop wypoczynkowy pracownika przypada w okresie wypowiedzenia, tj. między dniem wypowiedzenia, a dniem ustania stosunku pracy, np. jeśli wypowiedziano pracownikowi umysłowemu 16 czerwca z terminem ustania pracy 30 września, a urlop przypada na wrzesień?

W odpowiedzi na to pytanie należy rozróżnić trzy grupy wypadków:

1) Pracownikowi udzielono urlopu jeszcze przed wypowiedzeniem (np. w maju na wrzesień), poczem jeszcze przed rozpoczęciem urlopu (w lipcu) wypowiedziano (np. z okresem wypowiedzenia trzechmiesięcznym), tak iż urlop we wrześniu przypadnie w tym okresie. W tym wypadku wypowiedzenie jest dopuszczalne, bo ustawowo nie zakazane, ale pracodawca winien wypłacić pracownikowi wynagrodzenie za urlop, tak jak gdyby urlopu nie był wcale otrzymał. Albowiem jakkolwiek ustawa tego wyraźnie nie zastrzeża, a kwestja ta jest sporną w literaturze prawa i w orzecnictwie sądów i to zarówno odnośnie do prawa polskiego, jak też odnośnie do podobnego i w części Polski (w b. zaborze austri.) obowiązującego przepisu (par. 1157 uc.), to jednak przeciw dopuszczalności urlopu w okresie wypowiedzenia przemawiają okoliczności: a) że oboj rozporządzenia o umowie pracy — jak przed stawiono pod 1 — nie pozwalają na wypowiedzenie w czasie urlopu, więc widocznie wychodzą z założenia, że urlop nie może przypadać w okresie wypowiedzenia; b) że w razie wypowiedzenia zarówno rozp. o pracownikach umysłowych, jak też odnośnie do robotników w b. dzielnicy austriackiej — par. 1160 uc.

zobowiązują pracodawcę do udzielenia pracownikowi czasu wolnego do szukania posady, którego to dobrodziejstwa byłby pozbawiony gdy mu zostanie udzielony urlop w okresie wypowiedzenia; c) że rozporządzenia o umowie pracy — jak to wynika z ich treści — zostały wydane w interesie robotników, względnie pracowników umysłowych dla tego wątpliwe przepisy winne być tłumaczone na korzyść tychże; d) że poglądy o niedopuszczalności urlopu w okresie wypowiedzenia i zapłacie w takim razie za urlop znalazł też do pewnego stopnia potwierdzenie w postanowieniu par. 22 rozporządzenia z r. 1923 poz. 464 Dz. u. wedle którego jeśli umowa o pracę z pracownikiem, który już uzyskał prawo do urlopu, rozwiązana zostaje przez pracodawcę przed udzieleniem pracownikowi urlopu z wyjątkiem wypadków upoważniających pracodawcę do natychmiastowego rozwiązania umowy (jeśli pracownik sam rozwiązał umowę lub jeśli pracodawcy przysługiwało prawo rozwiązania umowy bez uprzedniego wypowiedzenia), pracodawca winien wypłacić pracownikowi zapłatę za czas urlopu.

3) Pracownikowi udzielono urlopu równocześnie z wypowiedzeniem lub w okresie wypowiedzenia. W tym wypadku okoliczności przywiedzione pod 2. przemawiają z natury rzeczy jeszcze silniej za niedopuszczalnością urlopu w tym czasie więc też za przyjęciem, że pracodawca jest obowiązany zapłacić wy nagrodzenie za urlop.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Dr. med.

J. POLAK

Choroby wewnętrzne i Allergiczne

(astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm)

ul. 6-go Sierpnia 22 I piętro

Teł. 184.21. — Przyjmuje od godziny 5 do 7-ej W niedziele i święta od 10 rano do 12-ej w poł

Piotrków Trybunalski.

(Tel. od własn. koresp.).

W SPRAWIE WYPIEKU CHLEBA.

W związku z tem, że piekarze w piotrkowie od kilku dni nie wypiekają dostatecznej ilości chleba dla zaspokojenia potrzeb miejscowej ludności, magistrat m. Piotrkowa podaje do wiadomości ogółu ludności miasta, co następuje: Na posiedzeniu komisji do badania cen w dniu 20 czerwca b. r. przedstawiciele piekarzy zażądali podwyższenia a ceny chleba z 30 groszy za 1 kg. do 34 gr. Magistrat uwzględniając potrzeby szerokiego ogółu ludności oraz opierając się na ówczesnych cenach, za proponował pozostawić cenę chleba na dotychczasowym poziomie t. j. 30 gr. za 1 klg. — Komisja do badania cen przyjęła wniosek magistratu i postanowiła cenę chleba nie podwyższać. Fakt powyższy skłonił właścicieli piekarni do ograniczenia wypieku chleba, co trwa już od kilku dni ze szkodą dla ludności miasta. Celem umożliwienia szerokiemu ogółowi konsumentów nabywania chleba w dostatecznej ilości, magistrat postanowił z własnych zapasów zaopatrzyć w mąkę miejsc. spółdzielnie spóżywców „Praca” i „Jedność”, które będą mogły powiększyć produkcję chleba i dostarczyć więcej chleba dla ludności miasta po obowiązującej cenie 30 gr. za 1 klg.

NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI.

Na odcinku toru kolejki sulejowskiej dostała się pod koła pociągu 45-letnia Antonina Banaszczykowa ulegając obcięciu palców u prawej nogi. — Drugi nieszczęśliwy wypadek wydarzył się przy Al. 3-go Maja. 11-letnia Józefa Dutkiewicz wpadła pod samochód osoby prowadzony przez szofera Kazimierza Pilarskiego i doznała złamania prawego uda. Poszwankowanych prze wieziono do szpitala św. Trójcy.

SAMOBÓJSTWO NAUCZYCIELKI.

We wsi Dębów pozbawiła się życia przez użycie większej dozy arseniku nauczycielka szkoły wiejskiej. Pomimo natychmiastowych zabiegów desperatki nie udało się przywrócić do życia. Przy czyną samobójstwa miała być utrata posady.

TEATR
MUZYKA / SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Trupa Wileńska.
Dzisiaj, we wtorek, dnia 1 lipca o godzinie 8 min. 30 wieczorem pierwszy występ znakomitej trupy wileńskiej, najlepszego zespołu żydowskiego w Polsce, który na inauguracyjne przedstawienie wybrał „Opowieść o Herszlu z Ostropola” M. Lifszycy.

Trupa wileńska przyjechała w pełnym składzie:

Zespół artystyczny: Estera Goldenberg, Ryfka Gomorska, Bas-Szewa Kremer, Mirjam Orleska, Jochowet Wajslis, Joel Bergman, Dawid Birbaum, Menachem Djament, Józef Kamen, Jakób Kurlender, Jakób Mansdorf, Michał Mesinger, Dawid Ulreich, Jakób Wajslis, Daniel Szapiro i inni. — Reżyserzy: Dawid Herman i Michał Weichert. — Kompozytorzy: Henoch Kon i J. Kamiński. — Art. mal.: W. Weintraub i Fryc Kleinman.

Zapowiedź gościnnej trupy wileńskiej wywołuje wielkie zainteresowanie.

Bilety do nabycia w kasie zamawiań, Piotrkowska Nr 74, od godz. 10 rano do 7-ej wieczorem bez przerwy.

TEATR POPULARNY.

Dzisiaj, we wtorek i dni następne szlagierowa skrząca się humorem i werwą rewja w 18-tu obrazach „Uśmiech Łodzi”, urozmaicona szeregiem kapitalnych atrakcji tańców i piosenek.

SZOPKA ŁÓDZKA W GRAND OGRÓDKU.

Szopka Łódzka w Grand Ogródku cieszy się w dalszym ciągu powodzeniem.

Z MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI.

Dyrekcja Miejskiej Galerji Sztuki, pragnąc najszerszym sferom społeczeństwa ułatwić poznanie arcydzieł wystawy Stryków, obniża ceny biletów dla wycieczek związkowych do 50 gr., a dla zrzeszeń robotniczych do 30 gr. W interesie więc członków związku leży organizowanie przez odpowiednie czynniki wycieczek zbiorowych, tem więcej, że ostatnia wystawa mistrzów tej miary, co Jan oraz Tadeusz i Adam Stykowie zasługuje ze wszech miar na zwiedzenie.

KURSY ZAWODOWE ŻENSKIE TOWARZYSTWA „PRACA”, Wólczańska Nr. 21.

Dnia 1-go lipca ukończyły dział Hałcarstwa: A. Baumówna, N. Bobówna, R. Berkowiczówna, Ch. Birenczejzanka, R. Działowska, N. Dawidowiczówna, M. Dreslerówna, F. Frydmanówna, F. Fryszmanówna, P. Grynberzanka, L. Gliksmánówna, Ch. Gersonowiczówna, I. Goldinówna, S. Guzowska, D. Hochermanówna, S. Lewówna, T. Majerczykówna, Ch. Mincberzanka, K. Majersdorfówna, S. Ptasznikówna, R. Brusznynowska, S. Rozenblumówna, G. Ryzówna, D. Szezyngerówna, D. Tejblumówna, Cz. Wólówna, R. Włódniewska.

Dział Manicure ukończyły:

L. Arendarz, I. Benetówna, Ch. Berekówna, S. Cytrynowna, R. Chojnacka, E. Epszajnowna, G. K. Fajngerowa, Sz. Ginzburzanka, W. Gruszczyńska, M. Kalska, L. Kronenbergowa, N. Kalinińska, F. Kupferowa, J. Konsensonówna, S. Krauzówna, I. Katolikówna, M. Lubelska, Ch. Majerowiczówna, W. Mosieniakówna, A. Marguliesówna, F. Minc-Golcerowa, M. Rozenblumówna, M. Ryterska, E. Selténówna, Ch. Szera-kowiakówna, I. Szacówna, G. Sztajnowna, P. Tabaksmánowa, E. Wajnberzanka, S. Zuniche-sówna.

PRZEPROWADZKA BIURA Z. T. U.

Jak się dowiadujemy, biuro inkasowe zrzeszonych towarzystw ubezpieczeniowych od ognia, mieszczące się dotychczas przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 123, przeniosło się z dniem 1-go lipca r. b. do większego lokalu, składającego się z sześciu pokoi, na ulicę Piotrkowska Nr. 161, II piętro — front. (p)

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

„SPLENDID”

Dzisiaj i dni następnych! Wielkie arcydzieło dźwiękowe pod tyt.

Warta nocna

według powieści genialnego piewcy morza CLAUDE FARRERE'A

W rolach głównych **4 potęgi ekranu**

Billie Dove, Mikołaj Susanin, Donald Reed, Paul Lukas.

Cena miejsc: zł. 1, 2 i 3.

Początek seansów o g. 6, 8 i 10 w.

Aparaty dźwiękowe systemu „Western Electric”

Dr. EBIN

Piotrkowska 10 przeprowadził się na

Al. Kościuszki No 39 róg Andrzeja

Dotknięci śmiercią naszego najukochańszego dyrektora

B. P.

Romana Szczekacza

wyrażamy z głębi serca najgorętsze współczucie stroskanej rodzinie.

W zmarłym tracimy najgorętszego przyjaciela i ukochanego towarzysza pracy.

Pamięć Jego w naszych zbolątych sercach zachowana zostanie na wieki.

Personel „Kapieli Centralnych”

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem moja ukochana żona, nasza droga matka, teściowa, babka, siostra, bratowa i ciocia

b. p. FAJGA FLUNG

przeżywszy lat 65.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś we wtorek dnia 1-go lipca 1930 r. o godz. 12-ej w poł. z domu żałoby przy ul. Kilińskiego 10, o czym zawiadomienia pozostała w nieutulonym żalu

STROSKANA RODZINA

Kronika radjowa.

TRANSMISJA „STRASZNEGO DWÓRU” Z OPERY WARSZAWSKIEJ.

We wtorek, dnia 1-go lipca o godzinie 19.50, wszystkie rozgłośnie Polskiego Radja transmitować będą ze sceny Opery Warszawskiej operę „Straszny Dwór” Moniuszki.

Opera „Straszny Dwór” jest operą całkowicie „narodową”. Zarówno librecista jak i kompozytor stworzyli tu niezwykle jednolitą pod względem stylu całość. Na szczególną uwagę zasługuje pięknie zbudowany prolog, dalej oracja Miecznika do Damazego, słynna aria z kurantami oraz duet miłosny Stefana z Hanną.

RECITAL ALFREDA HOEHNA W POLSKIM RADJO.

W środę, dnia 2 lipca, nada Polskie Radio recital słynnego pianisty Alfreda Hoehna, dobrze znanego publiczności

muzycznej oraz radjosluchaczom ze swych poprzednich koncertów i występów przed mikrofonem radiostacji warszawskiej. Program obejmuje kilka arcydzieł literatury fortepianowej, wśród których na pierwsze miejsce wysuwa się potężna sonata Beethovena op. 110.

WIECZÓR IGNACEGO DYGASA W POL. RADJO.

W środę o godzinie 21.30 nadany zostanie ze studja Polskiego Radja wieczór „Aryj i pieśni”, w wykonaniu znakomitego tenora opery warszawskiej Ignacego Dygasa. Wśród licznych pereł repertuaru wokalnego tego artysty zasługuje na szczególną uwagę popularna aria „Rachel, kiedy Pan” z op. „Żydówka” oraz aria z op. „Konrad Wallenrod” Żeleńskiego, odznaczająca się powagą i szeroką linią melodyjną.



Niebezpieczeństwo dla zdrowia dzieci!

Życie dzieci zagrożone jest stale przez szkodliwe owady. Osłabiając mało odporu organizmu, zatruwając pożywienie i przenosząc zarazki chorób, owady są największym niebezpieczeństwem dla dzieci. Dla zdrowia dzieci należy rozpylać Flit.

Flit niszczy doszczętnie muchy, komary, pchły, mole, mrówki, karaluchy, pluskwy oraz ich zarodki. Zabójczy dla owadów, jest zupełnie nieszkodliwy dla ludzi. Nie płami. Flit nie należy porównywać do innych środków na owady. Żądajcie żółtej blaszanki z czarną opaską, wystrzegając się naśladownictw.



FLIT

Niszczy szybciej

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA”.

11.58—12.05 Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wiczy Marjańskiej w Krakowie, 12.05—13.15 Muzyka z płyt gramofonowych, Gramofon i płyty z firmy A. Kingbeil, Łódź, ul. Piotrkowska 160. 1) Bizet: Fantazja z op. „Carmen”, 2) Braga: Pieśń anielska, 3) Kunnecke: Oczy drie wczęcia, 4) Siede: Mały patrol, 5) Śpiew kanarków, 6) Fucik: Marsz „Wejście gladiatorów”, 7) Muzyka taneczna, 13.15—16.10 Przerwa, 16.10—16.15 Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin, 16.15—17.10 Muzyka z płyt gramofonowych (tr. z Warszawy), 17.10—17.35 „Chwilka lotnicza” — Lotnicze dworce przyszłości — wygl. inż. D. Zaleski z Warszawy, 17.35—18.00 Odczyt krajoznawczy — turystyczny (tr. z Warszawy), 18.00—19.00 Koncert solistów (tr. z Warszawy). Wykonawcy: Maria Blochówna (skrzypce), Wiga Marcinkowska (śpiew), prof. Ludwik Urstein (skomp.), 1) H. Vieuxtemps: Koncert skrzypcowy d-moll a) Andante, b) Adagio religiozno, c) Allegro, wyk. Maria Blochówna, 2) J. Massenet: Aria „Lay” z op. „Werther”, J. Brahms: a) Oda Safioka, b) Jak Melodie — odp. p. W. Marcinkowska, 3) a) L. Różycki: Nokturn 2-gi, b) M. Elman: Elli Elli, c) F. Kreisler: Siciliana — odegra p. M. Blochówna, 4) a) P. Czajkowski: Pieśń cyganki, b) A. Gracjaninow: Step, odp. p. W. Marcinkowska, 19.00—19.35 Rozmaitości, komunikat Izby przemysłowo-handlowej, odczytanie programu na dzień następny i komunikaty, 19.35—19.50 Prasowy dziennik radjowy (tr. z W-wy), 19.50 Transmisja z Opery Warszawskiej, Opera Stanisława Moniuszki „Straszny Dwór”. Po transmisji komunikaty meteorol., polie, sportowy i inne, oraz retransmisje ze stacji zagranicznych.

ŚRODA, dnia 2 lipca 1930 r.

11.58—12.05 Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wiczy Marjańskiej w Krakowie, 12.05—13.15 Muzyka z płyt gramofonowych, Gramofon i płyty z firmy A. Kingbeil, Łódź, ul. Piotrkowska 160. 1) Offenbach: Uwertura do op. „Orfeusz w piekle”, 2) Lehar: Aria z op. „Carewicz”, 3) Yoshitomo: Japoński taniec z lotarkami ii chińska serenada uliczna, 4) J. Strauss: Nad pięknym, modrąm Dunajem, Muzyka taneczna, 13.15—16.10 Przerwa, 16.10—16.20 Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin, 16.20—17.10 Muzyka z płyt gramofonowych (tr. z W-wy), 17.10—17.35 Komunikat harcerski (tr. z W-wy), 17.35—18.00 „Co to jest bablówiec i o jego niebezpieczeństwie dla człowieka” — wygl. docent dr. Jerzy Ruszkowski, 18.00—19.00 Koncert popularny w wykonaniu orkiestry Polskiego Radja pod dyr. Józefa Ozmińskiego, 1) Weber: Uwertura do op. „Preciosa”, 2) Söderman: Intermezzo skandy-nawskie, 3) Lacombe: „La Feria”, suita hiszpańska, 4) Maszyński: Kołysanka, 5) Grieg: Olav Tryggo, 8) Fr. Smetana: Marsz, z op. „Sprzedana naręczona” (tr. z W-wy), 19.00—19.20 Rozmaitości, 19.20—19.45 Płyty gramofonowe (tr. z Warszawy), 19.45—20.00 Komunikat Izby przemysłowo-handlowej w Łodzi, program na dzień następny i komunikaty, Sygnał czasu z Warszawy, 20.00—20.15 Prasowy dziennik radjowy (tr. z Warszawy), 20.15—21.15 Recital fortepianowy Alfreda Hoehna (tr. z Warszawy) 1) Beethoven: Sonata as-dur op. 110 — a) moderato cantabile, molto espressivo, molto allegro, c) adagio, ma non troppo, d) fuga, 2) Rachmaninow: Preludjum g-moll, 3) Roger: Scherzo, 4) Debussy: Feu d'artifice, 5) Bartok: Tańce rumuńskie, 6) Chopin: a) Mazurek a-moll, b) ballada f-moll (tr. z W-wy) 21.15—21.30 Kwadrans literacki Marek Twain, „Pioruny”, (tr. z Warszawy), 21.30—22.00 Aria i pieśń w wykonaniu Ignacego Dygasa. Przy fortepianie prof. L. Urstein, 1) W. Żeleński: Pieśń Konrada z op. „Konrad Wallenrod”, 2) I. F. Hallewy: Aria Eleznera z op. „Żydówka”, 3) St. Moniuszko: Znasz li ten kraj, 4) P. Maszyński: Dunajec, 5) Rotoli: Bandiera (tr. z Warszawy), 22.00—22.15 P. Komisarz Jan Misiewicz: „Kradzieże na letniskach” (tr. z Warszawy), 22.15—24.00 Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy, oraz muzyka taneczna.

WOLF PAJAS

Łódź

FRAJDA GOLDMAN

Zoppoty, Parkstrasse 20

zaślubieni w New Yorku.

S. Belchatowski
Eksport i import

załatwia we Wiedniu wszystkie sprawy zlecone.

WIEN, IX.

Telefon: A-25-600, Kinderspitalgasse 1

Nieście pomoc najbiedniejszym!

Dzieło pracy polskiej -- Gdynia.

Piękne miasto, które powstało, jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej.

Wśród monumentalnych gmachów sterczą jeszcze lepianki chłopskie.

Gdynia, w czerwcu.

Człowiek, który wiele podróżuje, uczy się patrzeć na takie rzeczy, na które normalnie nie zwraca uwagi. Uczy się obserwować charakter i życie wszystkich zwiedzanych przez się miast. Jeśli jednak ktoś przyjeżdża do Gdyni, może nie być wytrawnym obserwatorem, a jednak z zaciekawieniem przyglądać się będzie wszystkiemu.

Jakaś dziwna mieszanina nawskroś nowoczesnego miasta i wsi, uzdrowiska nadmorskiego i górskiej stacji klimatycznej, wielkiego portowego miasta i prowincjonalnej miściny.

Gdynia powstała w ciągu kilku lat, jak za dotknięciem różdżki czarodziejkiej. Z głuchej rybackiej wsi, z pól i ugorów, z nędznych lepianek rybackich, w ciągu nieprawdopodobnie krótkiego czasu wyrosło

nowoczesne miasto portowe.

Ale metamorfoza nastąpiła w zbyt krótkim czasie, by mogły się zatrzeć ślady i charakter dawnej wioski — i to właśnie nadaje Gdyni to dziwne piętno, które rzuca się w oczy każdemu, kto ma okazję zwiedzenia polskiego portu.

Zjazd samochodowy nad polskie morze, zorganizowany staraniem pomorskiego klubu samochodowego, był dość licznie obsesany przez zawodników ze wszystkich niemal miast polskich. Był to zjazd propagandowy. Chciano pokazać automobilistom, co zdołano zdziałać w Gdyni w ciągu kilku lat. I gdy uczestnicy zjazdu przybyli na miejsce, mimo zmęczenia długotrwałą jazdą, mimo nieprzespanej nocy, cały wolny czas poświęcili na zwiedzenie miasta. Nie dlatego, że ich o to proszono. Nikt nie kładł na to specjalnego nacisku. Ale Gdynia istotnie zasługuje, by ją poznać.

Czy może być coś bardziej dziwnego i kontrastowo bardziej silnego od widoku pryncypalnej ulicy miasta, szerokiej, rozplanowanej według nowoczesnej wiedzy urbanistycznej, na której, pomiędzy dwoma imponującymi 5-piętrowymi domami, stanowiącymi ostatni wyraz architektury, zieleni się zagon kartofli?

Tak, na głównej ulicy miasta dostrzeżę się takie właśnie dziwolaży, które jadnakże nie sprawiają bynajmniej wrażenia ujemnego, lecz wywołują uczucie podziwu dla ludzkiego dzieła i ludzkiej techniki, stwarzającej w rekordowo-krótkim czasie miasto o wielkim rozmachu europejskim.

Monumentalny gmach poczty, a tuż obok

wielki łąn żyta.

Prymityw wiejski przeplata się na każdym kroku z cudami techniki. Konserwatywni mieszkańcy Gdyni, chłopci, przywiązani do swego skrawka gruntu nie dającego im zresztą dostatecznego utrzymania z uporem odrzucają wszelkie nęcące propozycje, nie chcąc wyzbyć się ziemi, na której ma stanąć jakiś wielki mieszkalny dom, czy luksusowy hotel. I dlatego właśnie dziś jeszcze obserwujemy tak niezwykle zjawisko, że na magistralnej ulicy rośnie żyto, kartofle, gdzieś tam sterczą lepianki chłopskie.

Zniknie to z czasem, tak jak zniknęło we wszystkich miastach, jak zniknęło i w Łodzi. Ale Łódź, mimo, że budowała się prędko, nie tworzyła nigdy tak silnych kontrastów. Na miejscu, na którym stoją teraz wielkie domy i luksusowe pałace, stały przedtem małe chałupki przy szluch magnatów. Do Łodzi nie rzucono od razu wielkiego bogactwa i nie dano za dnia pomocy w jej rozwoju. Powstała sama. A Gdynię budują. Budują niezwykle

intensywnie. Rok rocznie przeprowadza się tu olbrzymie inwestycje. Rok rocznie powiększa się liczba napływowej ludności, osiadającej tam na stałe, w przewidywanu wielkich zysków, jakie ciągnąć będzie można przy dalszej rozbudowie miasta.

Gdynia nie jest wielka. Ale bez przesady powiedzieć można, że jeśli chodzi o jej położenie, Zoppoty nigdy nie będą mogły jej dorównać. Zoppoty tworzą gładką równinę z plażą nadmorską — nic poza tem. Są ładnie zabudowane, ale Gdynia śpieszy się bardzo i kto wie, czy je nie dogoni pod tym względem. Natomiast jeśli chodzi o krajobraz i o położenie, to, jak zaznaczyliśmy,

Gdynia niema sobie równej. Posiada doskonałą plażę morską, jest więc pierwszorzędnym kąpieliskiem, po nieważ jednak nadto jest miejscowością bardzo górzystą, stanowi równocześnie doskonałe uzdrowisko klimatyczne.

Gdynia staje się portem o znaczeniu międzynarodowym. O ile miasto samo

znajduje się jeszcze w powijakach, o tyle port sprawia wrażenie bardzo potężne i świadczy najwymowniej o mrówczej pracy ludzkiej, która cudu tego dokonała w niespełna lat pięć.

Gdyby nas zapytano, czy jest jakiś czynnik, który stoi na przeszkodzie w rozbudowie Gdyni, odpowiedzielibyśmy bez wahania, że czynnikiem tym są... mieszkańcy miasta. To nie jest paradoks — mieszkańcy Gdyni przeszkadzają i hamują dalszy rozwój miasta przez swą nierozważną politykę w stosunku do przybywających tak licznych gości.

Mógłby na to odpowiedzieć ktoś, że we wszystkich uzdrowiskach drą niemiłosiernie skórę z gości. Z tem można się zgodzić. Ale to co się dzieje w Gdyni, przechodzi najsmielsze wyobrażenie. Jakgdyby mieszkańcy sprzyjęli się z sobą, gdyż solidarnie, nie licząc się wcale z obniżeniem cen paszportów zagranicznych,

drą skórę z gości

w ten sposób, że to zakrawa czasem na kpiny. Skutki tej polityki nie dadzą na siebie długo czekać. A byłaby wielka szkoda.

Kilka słów muszę z kolei poświęcić poczcie gdyńskiej, a raczej gmachowi, w którym ona się mieści. Jest to bowiem istne cudo architektoniczne. Takiego gmachu nie posiada żadne miasto w Polsce. Zbudowany według najbardziej nowoczesnych zasad urbanistyki, zdumiewa i olśniewa przepychem urządzania.

Wszystko, począwszy od ścian, a skończywszy na stołach, zrobione jest z marmuru. Marmur pokrywa wszystkie ściany z z marmuru wykonane są przepiękne, oddzielające urzędników od publiczności. Szkła w oknach i w okienkach przy których załatwia się interesy, są kryształowe. Dużo miejsca, dużo światła i dużo przestrzeni — wszystko to składa się na imponującą całość, jakiej niema w Polsce.

Gdynia w ciągu pięciu lat stała się z głuchej wsi nowoczesnym miastem. Rozwój jej postępuje jednak ciągle naprzód — za pięć lat będzie to wielkie miasto portowe, a zarazem jedno z najbardziej luksusowych kąpielisk nadbałtyckich. Gdyśmy oglądali miasto, prawda ta była w oczy ze wszystkich zakątków ze wszystkich poczynań, ze wszystkich monumentalnych gmachów, które jak za dotknięciem różdżki czarodziejkiej powstały wśród piachów, pól i łąnów.

Sum.

Czy Chojnacki zamordował żonę?

Sąd Najwyższy nakazał powtórne rozpatrzenie sprawy.

Stanisław Chojnacki, właściciel dwóch domów w Łodzi, przed kilku laty wyprowadził się z miasta, kupił duże gospodarstwo rolne w Wielkiej Wsi, powiatu łęczyckiego i zamieszkał tam wraz z żoną.

Pewnej nocy, w lipcu ub. r. zapukał Chojnacki do drzwi sąsiadów i zaalarmował ich przeraźliwymi krzykami:

— Na pomoc! Bandyci zamordowali mi żonę! Nieszczęście!

Gdy sąsiedzi przybiegli do izby, ujrze li straszny scenę.

Na łóżku w kałuży krwi leżała ze skrzyżowanymi na piersi rękami Chojnacka. Była ona już martwa. Mąż jej, drżąc na całym ciele, w kilku słowach opowiedział im co się stało.

— Położyłem się spać, — opowiadał Chojnacki, — i po kilku minutach zasnąłem. Zbudził mnie ze snu wystrzał i ujrzałem wówczas kilku zamaskowanych osobników, stojących przy łóżku mej żony. Wyciągnęłem z pod poduszki rewolwer, skierowałem go w stronę zamaskowanych osobników i zacząłem krzyczeć. Bandyci przerażili się i uciekli...

Sąsiedzi Chojnackiego, po otrzymaniu od niego tych wyjaśnień, udali się na posterunek policyjny, gdzie powtórzyli to, co usłyszeli od męża zamordowanej.

W toku przeprowadzanego śledztwa policja nie natrafiła na ślady bandytów i powzięła przypuszczenie, że napad był symulowany. W przypuszczeniach tych po kilku dniach utwierdził władze śledcze Edward Walisiak, narzeczony służącej Chojnackiego, Pietrzakówny, który złożył sensacyjną zeznania:

— Chojnacka zastrzelił jej mąż, — oświadczył on w czasie śledztwa, — ja jeden mogę coś o tem powiedzieć.

Jak się okazało, Walisiak krytyczny wieczór spędzał u narzeczonej. Około godz. 11-ej wieczorem zjawił się w kuchni Chojnacki i kazał mu pójść do domu.

— Już jest późna godzina, — powiedział Chojnacki, — i czas jest pójść spać.

Walisiak wyszedł z mieszkania, lecz nie udał się do domu. Parobek od dłuższego czasu podejrzewał Chojnackiego, iż ten utrzymuje bliższe stosunki z jego narzeczoną, więc chciał raz na zawsze przekonać się czy podejrzenia jego są słuszne i czy dziewczyna zdradza go. W tym celu pozostał przed domem i kłęcił się pod oknami parterowego mieszkania.

Chojnacki, jak stwierdził Walisiak, nie pozostał w kuchni, lecz udał się do pokoju i wszczął rozmowę z leżącą już w łóżku żoną.

W kilkanaście minut później, gdy parobek odchodził już do domu, słyszał on jakiś suchy trzask, lecz nie zwrócił nań szczególnej uwagi, gdyż nie przypuszczał, że był to wystrzał.

— Teraz rozumiem, — mówił Walisiak w policji, — że to Chojnacki strzelał do żony. Gdyby ją zabili bandyci, to musiałbym ich przecież widzieć.

Oświadczenie Walisiaka potraktowały władze śledcze bardzo poważnie. Jak ustaliła sekcja zwłok.

Chojnacka przed zabójstwem miała z kimś stosunek miłosny.

Gdyby ją zdobył przemocą bandyta, mąż, śpiący w tym samym pokoju, musiałby słyszeć krzyki i szamotanie, wobec czego ta hipoteza nie mogła mieć żadnych realnych podstaw.

Wobec tego policja wysunęła przypuszczenie, że Chojnacki miał z żoną stosunek, a później ją zastrzelił. Aresztowany pod zarzutem zabójstwa Chojnacki nie przyznał się do winy.

Policja zdołała jednak w toku dalszego śledztwa zebrać obfity, obciążający Chojnackiego materiał. Jak się okazało, łodzianin cieszył się we wsi niezbyt dobrą opinią. Uwodził on dziewczyny, miał bliskie stosunki ze swą służącą i w czasie rozmów z sąsiadami skarżył się, że mając niemłodą żonę, chciałby bardzo pozbyć się jej i zamieszkać z inną kobietą.

Opierając się na wszystkich tych przesłankach władze osadziły Chojnackiego w więzieniu do dyspozycji sądu.

W grudniu ub. roku sprawę Chojnackiego rozpatrywał łódzki sąd okręgowy na sesji wyjazdowej w Łęczycy.

Na sprawie Chojnacki w dalszym ciągu uporczywie twierdził, że żona padła ofiarą bandytów, a że on został zupełnie bezpodstawnie oskarżony.

Po przesłuchaniu całego szeregu świadków, którzy wyrażali się o oskarżonym bardzo niepoehlebnie, sąd po dłuższej naradzie wyniósł wyrok, mocą którego Chojnacki został skazany na 12 lat ciężkiego więzienia.

Sprawa ta znalazła się na wokandzie sądu apelacyjnego w Warszawie, który wyrok pierwszej instancji zatwierdził, jednakże Chojnacki, niezadowolony z wyroku, wniósł kasację.

Sąd Najwyższy w dniu wczorajszym kasację uwzględnił, zaskarżony wyrok wobec naruszeń prawa uchylił i nakazał powtórne rozpatrzenie sprawy w innym komplecie sędziowskim.

As.



Dziś i dni następnych!

Wspaniały program podwójny słynnej wytwórni Fox Film, zawierający 2 arcydzieła filmowe.

I.

„Słodcy Grzechu“

Historia zdrady małżeńskiej, pełna humoru i pogodnej ironii. W rolach gł.: wspaniała para kochanków June Collyer i Conrad Nagel.

II.

Fascynujące przygody miłosne dzielnego wilka morskiego, który w każdym porcie miał kochankę p.t.

„Miłostki kapitana Lasha“

z kapitalnym Victor Mc. Laglen'em w roli głównej.

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyr. Leona Kantora. — Ceny miejsc naniższe od 1 zł. do 2 zł., na pierwsze seanse wszystkie miejsca po 1 zł., w soboty i niedziele od g. 12 do 3 po pol. po 50 gr. i 1 zł.

CAMILA HORN

Najsobtelniejsze zjawisko ekranu europejskiego

CAMILA HORN

ma ten rzadko spotykany typ urody kobiecej, który jest połączeniem dojrzałej piękności kobiecej i porywającego wdzięku dziecka.

CAMILA HORN

współ z najsympatyczniejszym amantem współczesnego filmu

Wikforem Varkonym

ukaze się niebawem w dramacie

Serce na bruku

w Lunie.

Nieście pomoc najbiedniejszym!

O równowagę budżetu Giełda pieniężna.

z Wykonanie dwóch pierwszych miesięcy bieżącego roku skarbowego nasuwa wnioski, które nie powinny ująć uwagi opinii publicznej.

Dochody preliminowane są w budżecie roku 1930/31 na 3038 milj., czyli w stosunku miesięcznym 253 milj. — Kwiecień przyniósł tylko 234, zaś maj tylko 232 miliony zł., obydwa te miesiące przyniosły więc razem o 40 milj. poniżej preliminarza.

Jeżeli chodzi o poszczególne pozycje dochodów — to coraz wyraźniej zaznacza się tendencja, która uwypukliła się już w ciągu roku poprzedniego, a która omówiliśmy na tle zamknięcia zeszlazorocznych rachunków skarbowych.

Znowuż podatki bezpośrednie — niewątpliwie dzięki śrubie podatkowej — dają nadwyżki ponad preliminarz. Przeciętna miesięczna preliminarza (55.6) przekroczone została zarówno w kwietniu jak i w maju (63 i 72 milj.).

Natomiast wszelkie inne źródła główne dochodów wykazują braki.

Jeszcze podatki pośrednie sensu stricto (przeciętna miesięczna — 15,5 milj.) utrzymują się mniej więcej na poziomie preliminarza przy wydajności w kwietniu — zł. 14, a w maju 15,5 milj. zł. Już cła za to znowu nie dopisują, zamlast 32 milj. zł. miesięcznie dają tylko w kwietniu i maju 23 i 25 milionów złotych.

W zakresie opodatkowania pośredniego sensu largo — zawodzi także i to w jeszcze wyższej mierze monopole państwowe. Winny one dać skarbowi 79 milionów — dały w rzeczywistości w kwietniu 66 milj. zł., a w maju — 61 milj. zł.

Ta dziedzina zasługuje na szczególną uwagę ponieważ wielu widzi w niej panaceum na wszelkie potrzeby skarbu. Otóż wskażemy, że efektywny wpływ skarbu z monopolów w roku poprzednim wyniósł 886 milj. zł.; na wpływ rok bieżący preliminowano znacznie wyżej, bo na 956 milj. zł. — Tymczasem ze szczegółowych sprawozdań monopolów widać, że jeżeli dochody w monopolu tytoniowym utrzymują się jeszcze na poziomie zeszlazorocznym, to w monopolu spirytusowym są znacznie niższe; przy przeciętnej zeszlazorocznej — 48 milj. zł., dochody wyniosły — w kwietniu tylko 52 milj. zł., a w maju — 34,3 milj. Wprawdzie nie jest to sezon dla spożycia alkoholu, w każdym jednak razie wzrostu zysków w stosunku do roku ubiegłego spodziewać się nie wolno.

Jeszcze gorzej ma się rzecz w przedsiębiorstwach państwowych, które zamlast przeciętnej preliminowanej 15 milj. zł. przekazały do skarbu w kwietniu i maju po 9 milionów zł. Warto przy okazji zapamiętać, że załadowanie dzienne

na Polskich Kolejach Państwowych, które wynosiło w maju ubiegłego roku przeciętnie dziennie — 15,5 tys. wagonów 15-tonnowych, w maju b. r. wyniosło tylko — 12, 1 tys. wagonów.

Nadwyżka preliminowana na rok 1930/31 wynosi ledwie 98 milionów zł. W stosunku do sumy budżetowej jest to ok. 3,3 proc. a więc nie wiele. Przy znaczonej tutaj tendencji głównych źródeł dochodowych — należy stwierdzić, że wykonanie budżetu odbywa się na terenie nie stałej, ale płynnej równowagi.

Niedobór pierwszych dwóch miesię-

cy skarbowych pokryty został wskutek zmniejszenia wydatków poniżej preliminarza (245 milj) na zł. 232 i 231 milionów. Oczywiście system budżetowania miesięcznego, przyjęty przez naszą praktykę i stypulowany w planie stabilizacyjnym, stanowi tutaj pewną gwarancję. W każdym razie widoczne jest, iż tylko okrajanie bieżącego budżetu w toku jego wykonania zabezpieczy nas od deficytu. Jest to pierwszy, a pouczający wypadek w naszej skarbowości od roku 1926.

Dr. A. Z.

Upadłości i nadzory.

Na posiedzeniu w dniu 27 czerwca wydział handlowy sądu okręgowego ogłosił upadłość Mendlowi Taubowi, właścicielowi przedsiębiorstwa wyrób i sprzedaż towarów włókienniczych, przy ul. Cegielińskiej 29, na żądanie dwóch wierzycieli.

Chwilę otwarcia upadłości oznaczono na dzień 15 czerwca, kuratorem mianowano adw. Tadeusza Lipińskiego, a sędzią komisarzem s. h. Stanisława Kopyńskiego, przyczem upadłego oddano pod dozór policyjny.

Drugą upadłość w tym samym dniu ogłoszono firmie „Fabryka dykt klejonych J. Krusche i S-ka”, sp. z ograniczoną odpow. w Zgierzu, na żądanie dwóch wierzycieli, a mianowicie Bernarda Kufilka i firmy „Arthur Neustadt”.

Sprawa powyższej firmy znalazła się po raz trzeci na wokandzie sądowej, ponieważ w dwóch pierwszych wypadkach sąd odmówił ogłoszenia upadłości firmie, ze względu na to, że przedstawiła nie jednego weksla na 1000 zł. nie może być uważane za fakt notorycznej niewypłacalności.

W ostatnim wypadku wierzyciele żądający ogłoszenia upadłości przedstawili cztery weksle, z których dwa po 3.000 zł., jeden na 1.000 zł. oraz jeden na 310 dolarów.

Kuratorem powyższej upadłości mianowano adw. Aleksandra Taraborkina, a sędzią komisarzem s. h. Kazimierza Monitza.

Chwilę otwarcia upadłości oznaczono na dzień 28 czerwca r. b.

W sprawie firmy „Płomień”, właśc. Chaim Albani przy ul. Piotrkowskiej 107 której jak podawaliśmy przed paru dniami sąd apelacyjny udzielił odroczenia wypłat na trzy miesiące i uchylił wyrok sądu handlowego łódzkiego odmawiający udzielenia odroczenia wypłat, sąd okręgowy mianował nadzorcą adw. Józefa Adamowicza, a sędzią komisarzem s. h. Józefa Landau.

Również zatwierdzono w tym dniu układ między wierzycielami, w sprawie upadłości Stanisława Miszewskiego, właściciela zakładu drukarsko - litograficznego, przy ul. Piotrkowskiej 111 i za-

kwalifikowano Miszewskiego do przywrócenia mu czel kupieckiej.

Układ ten przewiduje spłatę 10 proc. należności wierzycieli w dwóch ratach, pierwsza w wysokości 5 proc. płatna w ciągu trzech lat od daty uprawomocnienia się wyroku, zatwierdzającego układ i druga 5 proc. w ciągu następnych 3-ch lat.

Ogólna suma wierzytelności upadłego wynosi 149.824 zł., którą stanowią 54 wierzycieli nieuprzywilejowanych, za układem zaś wypowiedziało się 35 wierzycieli na sumę 113.310 zł.

Dodać należy, że jeden z wierzycieli oponujących przeciwko zawarciu układu na powyższych warunkach, którego należność wynosiła zaledwie 2.991 zł., zgłosił pisemny sprzeciw na układ, jednak sąd pozostawił go bez uwzględnienia.

Na poprzedniej zaś sesji wydziału handlowego zatwierdził również sąd układ w sprawie upadłości Kiwy Gdańskiej, właściciela przedsiębiorstwa sprzedaży resztek franek i bielizny przy ul. Al. Kościuszki 31.

Jak wynika ze sprawozdania syndyka tymczasowego masy upadłości, a adw. Tadeusza Klingera zgłosiło swe pretensje 50 wierzycieli nieuprzywilejowanych na sumę 28.948 zł. oraz 3 wierzycieli uprzywilejowanych na sumę zł. 943, z czego za układem głosiowało 37 wierzycieli na zł. 21.800, a więcej niż ustawowe 3 czwarte ogólnej liczby wierzytelności i większość liczebna wierzycieli, wobec czego nic nie stało na przeszkodzie do zatwierdzenia układu.

Warunki układu przewidują spłatę wierzycieli w wysokości 15 proc. ich należności, przyczem 5 proc. w trzy miesiące po uprawomocnieniu się układu, a więc do 24 września r. b., 5 proc. po upływie sześciu miesięcy od pierwszej raty, oraz ostatnie 5 proc. po upływie sześciu miesięcy dalszych.

Wszystkie raty płatne po 5 proc. mają być według warunków układu płatne gotówką.

Czytanie „EXPRESS WIECZORNY”

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie zapotrzebowanie na dewizy europejskie było normalne przy tendencji słabszej. Dolarom gotówkowym obracano po kursie 8.88 i pół. W obrotach międzybankowych dewizy na Berlin notowano po kursie 212.50, za dewizy na Gdańsk chciano płacić 173.36. Notowano dewizy: Budapeszt — 165.05, Londyn — 43.36 i jedna czwarta, New York — 8.909, Paryż — 35.03 i pół, Praga — 26.46 — 26.45, Sztokholm — 239.65, Zurych — 172.82, Wiedeń — 125.93.

W obrotach prywatnych dolar gotówkowy — 8.89, rubel złoty — 4.60 i pół, rubel srebrny — 1.70, bilon — 0.75, czerwonec 10.75 przy braku odbiorców.

AKCJE. W dziale papierów dywidendowych obroty były minimalne przy tendencji słabej, jedynie akcje Habermuscha były w większym zainteresowaniu przy mocniejszej tendencji. Reszta akcji w zaniebaniu. Notowano: Bank Polski — 171—170, Bank Zachodni — 73, Firley — 29, Habermusch — 112.

Kursy orientacyjne akcji nienotowanych: Siła i Światło — 83, Pils — 90, Cukier — 30, Parowozy — 16, Pocisk — 2.50, Żyrardów — 7.30.

PAPIERY PROCENTOWE. W grupie państwowych pożyczek premijowych obroty niewielkie przy tendencji utrzymanej, zaś dla dolarówki nieco mocniejszej. Notowano: 4 proc. pożycz. inwestycyj. 111—110 i pół, 5 proc. pożycz. dolarowa — 62—63, pożycz. konwersyjna — 55 i pół, 5 proc. pożycz. kolejowa — 51 i pół, kursy listów zastawnych i obligacji banków państwowych pozostały bez zmiany. W dziale prywatnych papierów lokacyjnych większych obrotów dokonano 8 proc. listami zastawn. m. Warszawy przy tendencji nieco mocniejszej. Notowano: 4 proc. listy zastawne ziemskie — 46, 4 i pół proc. listy zast. ziemskie — 55 i trzy czwarte, 8 proc. listy zastawne ziemskie — 76 i pół, 4 i pół proc. listy m. Warszawy — 76—76.25, 8 proc. listy m. Łodzi — 71 i trzy czwarte, 8-pr. listy m. Piotrkowa — 70, 10 proc. listy m. Radomia — 85, 10 proc. listy miasta Siedlec — 85, 6 proc. oblig. m. Warszawy — 58.25. Drobne transakcje a nienotowane: 10 proc. pożycz. kolejowa — 102.50, 5 proc. listy m. Warszawy — 58.25; za 6 proc. pożycz. dolarowa chciano płacić 77, za 7 proc. pożycz. stabilizacyjną — 87, za 8 proc. listy ziemskie dolarowe — 89.

Giełda zbożowa.

Na wczorajszym zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie obroty były średnie, przy tendencji mocniejszej, zwłaszcza dla żyta i pszenicy. Notowano za 100 kg. parytet wagon Warszawa: żyto — 20—20.50, pszenica — 50—51, owies jednolity — 22—23, jęczmień na kaszę — 22—23, jęczmień browarny — 24—26, mąka pszenna luksusowa — 80—85, mąka pszenna cztery zera — 70—75, mąka żytnia podług typu przepiślowego — 37—38, otręby pszenne szale — 19—20, otręby pszenne średnie — 16.50—17, otręby żytnie — 10—10.50.

Największy film świata osnuty na motywach nieśmiertelnego arcydzieła Wiktora Hugo p. t.

„Dzwonnik z Notre Dame” LON CHANEY

w roli półwornego dzwonnika sławnej katedry Notre Dame w Paryżu mistrz charakterystyki, artysta o stu twarzach, znakomity W roli pięknej Esmeraldy Patsy Ruth Miller oraz wspaniały Norman Kerry w roli kapitana łuczników królewskich.

Ponadto: Sensacja bieżącego sezonu: Wielki Rewjo-film z udziałem całego zespołu Warszawskiego Teatru „MORSKIE OKO” pod tytułem: „Uśmiech Warszawy”

Orkiestra pod dyr. p. A. Czudnowskiego. Uwaga: Pomimo nakładu wielkich kosztów ceny miejsc niepodwyższone. Początek seansów o 4 p.p. w niedziele i święta o godz. 2 pp. Ostatni seans o godz. 10 wiecz.

TEATR ŚWIETLY „Przedwiośnie”



Żeromskiego 74/76.

Dojazd tramwajami № 5, 6, 8, 9 i 16 do rogu Żeromskiego i Kopernika.

Dzisiaj wielka premiera!

KINO SPÓŁDZIELNI SIENKIEWICZA 40 KINO W OGRODZIE!

Dzisiaj i dni następnymi! **Przygoda Jednej Nocy (9.25)** W rolach głównych Iza Norsa, Harry Cort M. Cybulski, Eugenjusz Bodo, Lech Owron i inni znani publiczności łódzkiej artyści. Nadprogram: **Pobyt Mozżuchina w Warszawie.** Następny program: „Kobieta” Przemowły dramat miłości i poświęcenia. W rol. gł. Norma Talmadge i Gilbert Roland.

Wielki przebój produkcji polskiej pod tytułem **„Kobieta”** Przemowły w dni powszednie o godz. 4.30 p. p. w soboty, niedziele i święta o g 4 pp. Ostatni seans o g. 10 w.

LECZNICA

LEKARZY SPECJALISTÓW
I GABINET DENTYSTYCZNY
PRZY GÓRNYM RYNKU

Piotrkowska 294, tel. 122-89

(przy przystanku tramw. pabjanickich)
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz.
w niedziele i święta do 2-ej po poł.
Wszystkie specjalności i dentystyka.
Kąpielo świetlne, lampa kwarcowa,
elektryzacja, Roentgen, szczeniemia,
analizy (mocz, katu, krwi, płocem,
wydzielin itd.). Operacje, opatrunki.

Wizyty na miasto.

PORADA 4 zł.

Porada dentystyczna oraz wenero-
logiczna dla chorób skórnych i wene-
rycznych

3 ZŁOTE.

**PORADNIA
wenerologiczna**

Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1.

Czynna od 8 rano do 9 wieczór.
Od 11-12 i 2-3 przyjmują lekarz-kręci-
W niedziele i święta od 9-2 pp.

Leczenie chorób:

**Wenerycznych, moczopielowych
i skórnych.**

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska

Oddzielna poczekalnia dla kobiet.

Porada 3 złote.

KLINIKA

Pedniczo-Chirurgiczna

„SANATO”

Ogródowa 10, tel. 213-57

I i II klasa

Opieka lekarska

nad matką i dzieckiem

CENY PORODU

na II-ej klasie wraz z zabiegami

200 zł.

Dr med.

S. Kantor

specjalista chorób wenerycznych, skór-
nych, włosów i moczopielowych. Le-
czenie lampą kwarcową i promieniami
Rentgena.

PIOTRKOWSKA 144. RÓG EWANGELICZNY.

Wejście Ewangelicka 2. Telefon 29-45.

Przyjmuje od 9-2 i od 5-8 w. Dla pań
oddzielna poczekalnia.

Doktor

P. Klinger

choroby weneryczne, skórne i włosów
ANDRZEJA 2, TEL. 132-28.

Leczenie lampą kwarcową, analizy
kroci i wydzielin. Przyjmuje codziennie
od 11-1 i od 6-8 w. w niedziele i
święta od 10 do 12. Oddzielna pocze-
kalna dla pań.

Od 1-2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

Dr. med.

FELDMAN

Akuszeryja i choroby kobiece

Rzgowska 5, tel. 191-08

Przyjmuje od 3-5, w „Lecznicy” ul.
Piotrkowska 62 od 5.30-7.30 wiecz

Dr. B. DONCHIN

specjalista chorób oczu

powrócił

przyjmuje codziennie od 10-1 i od
4-7 po poł., w niedziele od 10-1 pp.

ul. Moniuszki 1. Tel. 209-97

ZAKOPANE

PENSJONAT „ŚWIT”

Helena Odebergowej Zamojskiego 8
polecia pokoje komfortowo urządzone
(ciepła i zimna woda w pokojach). Ta-
rasy słoneczne. Kuchnia wykwinna.
Cena na czerwiec od 10 do 12 zł. (za-
leżnie od pokoju), na lipiec i sierpień
od 12 do 14 zł. Telefon 437.

PLACE

DO SPRZEDANIA
przy ul. Marysińskiej i Kielma z docia-
gniętym kablem. Wiadomość: Sz.
Sznurman, Dworska 52

Łódzki Bank Depozytowy

Spółka Akcyjna,

zawładamla niniejszym o uruchomieniu składów
wolnościowotowarowych z własną bocznica kolejową
w Łodzi przy ul. 11 Listopada № 95.

Wydział Towarowy Banku (Piotrkowska 5,
telefon 196-94) załatwia wszelkie odnośne tran-
zaksje jak również finansuje ładunki krajowe i za-
graniczne.

**POTI NIEMIŁA WONA
z RAK NÓGI PACH**
USUWA ZMANY NIEZASTĄPIONY
od 1/2 WIEKU

SUDORYN
FABRYKA CHEM. FARMACEUTYCZNA „A.P. KOWALSKI” WARSZAWA

„Wystrzegać się nasładownictwa o po-
dobnym brzmieniu”.

PIEGI
żółte plamy,
opaleniznę usu-
wa, bieli skórę
pod gwarancją
aptekarska Jana
Gadebuscha.

„Axela” - Krem
1/2 słoika 2,50 zł, 1/1 słoika 4,50 zł.
do tego mydło „Axela” i kaw.
1,25 zł. Do nabycia w drogeriach,
składach aptecznych, perfumerjach
i aptekach lub wprost w firmie
J. GADEBUSCH, Poznań, ul. Nowa № 7



**NIGDY
SŁOŃCE**
nie zaszkodzi świeżości Wa-
szej cery, jeśli smarować bę-
dziecie twarz, jeszcze wilgotną
po umyciu, rano i wieczorem

Crème Simon
pozbawionym wszelkich składników tłustych,
a jednak doskonale przenikającym pory skóry.
Rozsmarować lekko, aby krem wniknął w
naskórek, następnie wysuszyć i przypu-
drować Pudrem Simon'a.

W czasie upałów nos Wasz nie będzie
błyszczął, cera zachowa świeżość i będziecie
zabezpieczeni przed spiekotą.

Crème, Poudre & Savon Simon
PARIS

Wspólnika

z kapitałem od 30 do 50.000 zł., w ce-
lu powiększenia obrotów poszukuje
solidne i z dobrą opinią przedsięwzię-
stwo. Zgłoszenia do biura ogł. S. Fu-
chsa, Piotrkowska 50, pod „H. S. E.”

Dr. med.
J. Sadokierski
stomatolog
chirurgja jamy ustnej i szczęk
regulacja zębów
gabinet rentgeniczny
ordynuje 3-7
PIOTRKOWSKA 164
Tel. 114-20

„Czystość”
Piotrkowska 44, telefon 167-45
przyjmuje cyklizowanie, drutowanie,
froterowanie oraz sprzątanie biur, po-
koi. Czyszczenie szyb.

Poszukuje inteligentnej
wychowawczyni
z długoletniemi świadectwami do 2-eh
chłopców na wyjazd. Wolkowicz, Na-
rutowicza 3.

Do wynajęcia
3 pokojowe mieszkanie
przy ul. Zamenhofs. Wiadomość tel.
152-64.

Proszek „UNIWERSAL”
usuwa wszelkie nerwobóle.
Proszek „POTOL-GLOB”
usuwa pocenie się pach i nóg.
Żądać wszędzie.

Bacność Letnicy-Wisniowa Góra

„Republikę” i „Express Wieczorny”
można otrzymać codziennie u Jamnika
przy chłodni Włoskiej, willa Kawula.

**SOL'DO NOG
CO WIECZOR
MEDIKOS**

**USKRZYDŁA STOPY
USZCZUPLA NOGI W KOSTCE**

LOKAL

poszukiwany na warsztaty reparacyj-
ne i garaż.
Oferty sub „Zaraz” do Biura Infor-
macyj- prasowych i Ogłoszeń „Bip”,
Piotrkowska 93. fr.

Zakopane
Pensjonat „Cis”, ul. Chełbińskiego
pod zarządzeniem p. S. Magidowej.
Willa znajduje się w lesie, —
Słoneczne pokoje. — Kuchnia wy-
kwintna. — Ceny przystępne.

Dr. med.
D. FRID
powrócił
choroby wewnętrz-
ne i dzieci
Sienkiewicza 37
tel. 224-78
Przyjmuje od 8 do
10 z rana i od 1-2
po poł. w Lecznicy
„Sanitas” Cegiel-
niana 29 od 11-1
po poł.

Dr. med.
HELLER
chor. skórne
i weneryczne
NAWROT 2
tel. 179-98
przyjm. od 10 rano
i od 4-8
dla pań spec. od 4-5
w niedzielę od 11-2 pp.
dla niezamożnych
ceny lecznic

Lekarz - dentysta
**B. MARKUS-
HUSBAUMOWA**
Piotrkowska 51
tel. 121-23
Godz. przyjęć 3-5

**Pokój
umeblowany**
z wszelkimi wy-
godami przy inteli-
gentnej rodzinie
zaraz do wynajęcia
ul. Wólczańska 74
m. 18
Oglądać można od
g. 10 rano do 1 pp.

Do akt Nr. 1050 1074, 1106 i 1127/30 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik 10 rewiru Sadu Powiatow-
wego w Łodzi, Stanisław Stopczyński,
zamieszkały w Łodzi przy ul. 11-go Li-
stopada Nr. 51, na zasadzie art. 1030
U. P. C. ogłasza, że w dniu 8 lipca
1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy
ul. Karwińskiej Nr 3, odbędzie się
sprzedaż z przetargu publicznego ru-
chomości należących do Izraela Korze-
ca i składających się z mebli przedzy,
wozów, konia i innych przedmiotów,
oszacowanych na sumę zł. 2947.
Łódź, dnia 4 czerwca 1930 r.
Komornik: St. STOPCZYŃSKI

Do akt Nr. 1585 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Ło-
dzi, Jan Rzymowski, zamieszkały w
Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr 67, na
zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza że
w dniu 10 lipca 1930 r. od godz. 10 ra-
no w Łodzi przy Al. Kościuszkii Nr 9,
odbędzie się sprzedaż z przetargu pu-
blicznego ruchomości należących do
firmy „Łódzka Fabryka Wyrobów Jed-
wabnych „Setalana” i składających się
z towarów jedwabnych, oszacowanych
na sumę zł. 3 500.
Łódź, dnia 28 czerwca 1930 r.
Komornik: J. RZYMOWSKI.

Do akt Nr. 455 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Ło-
dzi, Jan Rzymowski, zamieszkały w
Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr 67, na
zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza że
w dniu 10 lipca 1930 r. od godz. 10 ra-
no w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 77,
odbędzie się sprzedaż z przetargu pu-
blicznego ruchomości należących do
firmy „Emgeko”, wł. Józef Przedekci i
Jakób Moszkowicz i składających się
z maszyn do wyrobu trykotaży, to-
warów i rękawiczek, oszacowanych na
sumę zł. 13.030
Łódź, dnia 20 czerwca 1930 r.
Komornik: J. RZYMOWSKI.

Do akt Nr 1101 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Ło-
dzi, Kazimierz Suzin, zamieszkały w
Łodzi, przy ul. Mielczarskiego Nr. 14,
na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza
że w dniu 11 lipca 1930 r. od godz. 10
rano w Łodzi przy ul. Nawrot Nr. 13,
odbędzie się sprzedaż z przetargu pu-
blicznego ruchomości, należących do
Maksymiljana Stajnburga i składają-
cych się z sofj pokrytej skórą, osza-
cowanej na sumę zł. 550.
Łódź, dnia 28 czerwca 1930 r.
Komornik: K. SUZIN.

Do akt Nr. 503 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Ło-
dzi, Kazimierz Suzin, zamieszkały w
Łodzi, przy ul. Mielczarskiego Nr. 14,
na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza
że w dniu 8 lipca 1930 r. od godz. 10
rano w Łodzi przy ul. Rokielskiej 20,
odbędzie się sprzedaż z przetargu pu-
blicznego ruchomości, należących do
Józefa Makówki i składających się z
30 worków maki żytniej, oszacowa-
nych na sumę zł. 540.
Łódź, dnia 28 czerwca 1930 r.
Komornik: K. SUZIN.

Do akt Nr. 528 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Ło-
dzi, Kazimierz Suzin, zamieszkały w
Łodzi, przy ul. Mielczarskiego Nr. 14,
na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza
że w dniu 8 lipca 1930 r. od godz. 10
rano w Łodzi przy ul. Głównej Nr. 62,
odbędzie się sprzedaż z przetargu pu-
blicznego ruchomości, należących do
Karola Szulca i składających się z 70
metrów musliu 110-ciu metrów sztuc-
ecznego jedwabiu i 15 metrów sukna, o-
szacowanych na sumę zł. 980.
Łódź, dnia 28 czerwca 1930 r.
Komornik: K. SUZIN.

Do akt Nr. 2216 1929 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Ło-
dzi, Zygmunt Makowski, zamieszkały w
Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 49,
na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza,
że w dniu 10 lipca 1930 r. od godz. 10
rano we ws; Budy Sikawa, gm. Nowo-
solna odbędzie się sprzedaż z przetar-
gu publicznego ruchomości, należących
do Leonarda i Stanisławy i Józefa Wi-
nieckich i składających się z krowy,
oszacowanej na sumę zł. 600.
Łódź, dnia 16 czerwca 1930 r.
Komornik: Z. MAKOWSKI.

Do akt Nr. 562 1929 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Ło-
dzi, Zygmunt Makowski, zamieszkały
w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 49,
na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza,
że w dniu 23 lipca 1930 r. od godz. 10
rano w Łodzi przy ul. Łagiewnickiej 13
odbędzie się sprzedaż z przetargu pu-
blicznego ruchomości należących do
Chaima Adlera i składających się z
mebli i innych rzeczy, oszacowanych
na sumę zł. 450.
Łódź, dnia 11 czerwca 1930 r.
Komornik: Z. MAKOWSKI.

Zawiadomienie!

Niniejszym mamy zaszczyt zawiadomić, że w dniu dzisiejszym, 1-go lipca 1930 roku o godz. 4-ej po południu ZOSTAJE OTWARTY

„Bar Astoria“

przy ulicy Piotrkowskiej 63 (róg 6-go Sierpnia 1), telefon 13966

Polecając się względem Sz. Klienteli, prosimy o łask. odwiedzenie naszego nowo utworzonego zakładu.

Wykwintna i zdrowa kuchnia pod nadzorem pierwszorzędnych fachowców. — Urządzenie nowoczesne i higieniczne — Przyjmujemy wszelkie zamówienia wchodzące w zakres gastronomiczny z dostawą do domu.

Restauracja „MOULIN ROUGE” Moniuszki 1, tel. 111-04

wydaje smaczne i obfite **OBIADY** z 3-ech dań zł. 2.25

na lipiec **zupelną zmianę programu** m.in. poraz pierwszy w Łodzi **BALET ASTROFF** (6 osób) Słynna w Polsce subretka Modzevska i inne. — Pocz. o 12-ej. — Wstęp wolny. Piwnice bogato zaopatrzone we wszelkie rodzaje trunki krajowe i zagraniczne

Cafe-Restaurant „Piccadilly”
Zawadzka 1, tel. 203-40.

Poleca w sezonie letnim smaczne

OBIADY i KOLACJE

UWAGA! Mleczne kolacje i śniadania z 5 dań tylko zł. 1.80. — Wielki wybór trunków krajowych i zagranicznych. **Codziennie od g. 8.30 do 2 w nocy koncert.** P. S. Przyjmuje się zamówienia na bale, bankiety, śluby i t. p.

Kupno i sprzedaż

KUPIE wilka (sukę) bardzo zła, ładna i czuina ul. Szczęja 8, tel. 133-59.
MASZYNY sprzedam do famborowania i kocy obszywania. Ulica Rzgowska 35 dozorca wskaże.
RADJOAPARATY i części detektorów, komplet od zł. 25. „Radiola”. Piotrkowska 88, tel. 105-34. Najtaniej bo w podwórzu 30
SZKOLNE książki używane kupuje i najlepsze ceny płaci księgarnia Kryszek, Pomorska 15 3
PIANINA, patefony najtaniej na raty sprzedaje Chodkowski, Sienkiewicza nr. 25. 7

ZARAZ do wynajęcia lokal 3 pokojowy suchy z elektr. oświetleniem na przedsięwzięcie lub skład w suterynie. Zawadzka 18 Anna Heller pr. ofic. 1 p. od 10 — 12 godz.

LEKARZ poszukuje mieszkania 4—5 pokojowego nie wyżej drugiego piętra, między Andrzejką a Karolą, bezpośrednio od gospodarza, dzwonić 172-80, 3-7
POKÓJ umeblowany z telefonem do wynajęcia. Narutowicza 32, m. 5.

OBIADY przy inteligentnej rodzinie poszukiwane w bliskości Wólczańskiej Karolą. Oferty pod „Obiady”

OLGA, Listy nadeszły. Sytuacja nie uległa zmianie. Teskno, smutno, zawsze

WYJEŹDZAJAC — zabiorę kilka dzieci za opłatą. Opiekę wychowawczą. Sub. „Leśniczówka”

GŁOWNO. Pensjonat „Zacisze” posiada jeszcze kilka pokojów wolnych. Telefony 181-781

DO HAFTU ręcznego przyjmuję różnego rodzaju bieliznę. Przyjmę także prace z magazynu. Mam własne wzory. Południowa 4, m. 13.

Posady

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne profesora Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42.3. Kursy wyuczają listownie: buchalterii, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografii, nauki handlu prawa kalendarza, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa. Żądajcie prospektów. 31

Nauka i wychowanie

MATURYSTA, posiadający języki niemiecki i francuski oraz muzykę fortepianową przyjmie kondycję na wyjazd. Oferty pod „Maturzysta” do adm. gazety.
STUDENTKA, absolwentka kursów pedagogicznych udziela lekcji w zakresie 8-tnu klas. Dzwonić 219-37.

Doktor Lagunowski
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczołciowych
Piotrkowska 70 (róg Traugutta) tel. 181-83
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedzielę i święta od 10—1-ej. Oddzielna poczekalnia dla pań

Dr. med. S. Neumark
Choroby skórne i weneryczne, leczenie diatermą, d-atermokoagulacja oraz lampą kwarcową
MONIUSZKI 5, tel. 173-50
Przyjmuje od 1.30 do 2.30 pp. i od 5-7 w niedzielę od 11 do 1 po poł.

„Rawicki i Winfer, inżynierowie”
sp. z ogr. odp.
Łódź, Kilińskiego 41, tel. 172-98
przeprowadza solidnie, szybko i na dogodnych warunkach
kanalizację domów i przyłączenie do sieci kanałów miejskich.
Dotychczas firma nasza skanalizowała 17 nieruchomości w Łodzi. Na żądanie dostarczymy P. P. Właścicielom domów szczegółowych kosztorysów, informacji oraz referencji

Dzieła Sztuki.
Kupuję, sprzedaję, szacuję ustalam autentyczność — i konserwuję
S. Wallenberg
Piotrkowska 82 tel. 165-92
prawa oficyna 4 wejście I piętro
UWAGA: Porcelanę przyjmuję do reparaacji, zarówno wyroby z marmuru, kryształu i kości słoniowej

Dla objęcia stałego stanowiska dla Chemicznych Zakładów Czyszczenia poszukiwany do natychmiastowego albo późniejszego wstąpienia
rozdrabniacz (Detacheur)
samodzielny pracownik
Oferty z podaniem wymagań pod szyfrą „WK. 530” do Tow. Rekl. Miedzyn. Sp. z o.o. J. r. Rudolf Mosse, Katowice, Mickiewicza 4.

KURSY KOSMETYCZNE D-ra Marii Lewinsonowej
CEGIELNIANA 6, front 1 p.
Informacje i zapisy codziennie wiecz od 10—8

Duża firma w Łodzi przyjmie
do komisowej sprzedaży rowery, motocykle i części
Oferty pod „Natychmiast 32” do Admin. „Republiki”.

Ogłoszenie.
Syndyk tymczasowy masy upadłości Chaskła Waksberga na mocy art. 512 K. H. podaje do wiadomości wierzycieli upadłości, że decyzją Sądu z dnia 20 maja 1930 r. został wyznaczony nowy miesięczny ostateczny termin sprawdzenia wierzytelności.
Sprawdzenie odbędzie się w dniu 29 lipca 1930 r. o godz. 12-ej w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy Placu Dąbrowskiego pokój Nr. 22.
Wierzyciele, którzy do tego terminu nie zgłoszą swych pretensji ulegną skutkom przewidzianym w art. 513 K. H.
Syndyk tymczasowy
adw. Szymon Landau.
Łódź ul. Cegielińska 55, tel. 171-02

Lokale

FRONTOWY słoneczny pokój umeblowany z balkonem z codziennym utrzymaniem lub bez dla jednej osoby do oddania Gdańska 43, m. 5
DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany adres: Piotrkowska 176, m. 42, poprz. oficyna III piętro. 30
DO WYNAJĘCIA duży pokój lub dwa słoneczne umeblowane centralne ogrzewanie, telefon, winda z wszelkimi wygodami. Nawrot 7, m. 22. 1
POKÓJ umeblowany z wejściem z korytarza dla jednej lub dwóch osób od zaraz do wynajęcia. Sienkiewicza 37, m. 38
POKÓJ lub 2 w ogrodzie, oddzielne wejście do wynajęcia. Wiadomość w Burze „Bip”, Piotrkowska 93, m. 9. front
POKÓJ lub dwa umeblowane telefon, ew. dla małżeństwa do wynajęcia. Andrzejka 7, m. 8, front.
POKÓJ frontowy, elegancko umeblowany, światło elektryczne, wejście osobne do wynajęcia. Gdańska 135 (róg Anny) m. 6. 4
1-3 POKOJE z kuchnią z wygodami, sklep z mieszkaniem do wynajęcia. Na piotrkowskiego 56.
POKÓJ frontowy 2 okien, telefon do wynajęcia. Piotrkowska 29, m. 3, II piętro.
4 POKOJOWE mieszkanie, pierwsze piętro, słoneczne, komfortowo wykonane, pełne nowoczesnych wygod, pierwszorzędny dom w najlepszym punkcie (Aleja Kościuski) do odstąpienia. Pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia sub „Pierwszorzędne” do „Republiki”
POSZUKUJE 3-4 pokojowego komfortowego mieszkania, pierwsze piętro. Oferty „M. S.”
POKÓJ umeblowany na dwie osoby do oddania, Kilińskiego 46, III front, m. 11.
2 KOMFORTOWE pokoje z kuchnią, wszelkimi wygodami w cichym i czystym domu wprost od gospodarza do wynajęcia. Wiadomość telefonicznie między 2—4, tel. 172-98.
W CENTRUM miasta do wynajęcia ładnie umeblowany pokój z niekrepującym wejściem oraz wszelkimi wygodami. Wiadomość Piotrkowska 67, prawa oficyna, m. 10.

Poważne Przedsiębiorstwo
poszukuje od 1-7 kilka inteligentnych i wymownych pań z dobrą reprezentacją. Posady stałe, zarobek wysoki. Dla uzdolnionych awans. Tylko poważne reflektantki mogą się zgłosić osobiście z dokumentami dziś i jutro w godz. od 10—12 i od 3—5. Cegielińska 40, I piętro, front m. 1 na lewo.

POTRZEBNA amnicurzystka od zaraz. Andrzejka 10
DOM SIEROT poszukuje wychowawcę na czas wakacji. Oferty sub „Pracowity” do adm. „Republiki”
MANICURYSTKA rutynowana od zaraz potrzebna. Wiadomość w administracji.
PANIENKA obznajmiona z szyłem, a szczególnie z krojem może się zgłosić. Piotrkowska 114 Sieradzka.
POTRZEBNY pracownik do zakładu fryzjerskiego Nowo Zarzewska 36.
POTRZEBNY chłopiec do litografii. Piotrkowska 83
ZDOLNA biuralistka poszukuje za skromnym wynagrodzeniem posady biurowej Wład. polskim i niemieckim w słowie i piśmie, pisze na maszynie. Posiada pierwszorzędne referencje. Oferty sub „2111”. 30
UCZEN ósmej klasy Niemieckiego Gimnazjum poszukuje na letnie miesiące posady na wsi. Oferty pod „F. S.”

7-kl. SZKOŁA dla zdrowszej inteligencji (ZAKŁAD FREBLÓWSKI)
Kacnelson - Nachumow
ul. Pomorska № 20 (tel. 183-40).
Zapisy w g. od 4—7 pop.

Kancelaria przyjmuje zapisy chłopców i dziewcząt
w wieku szkolnym.
Do klasy przygotowawczej (A^o) dzieci od 5½ lat.
Do przedszkola dzieci od 3—7 lat.

Język wykładowy w szkole i przedszkolu — **polski.**
Dla chłopców powiększony kurs hebrajskiego i przedmiotów religij. wyd. pod kierownictwem J. B. Kacnelsona.
Dla dziewcząt rytmika, tańce, plastyka w zakresie szkół tanecznych pod kier. sił fachowych.

Dla dzieci słabych fizycznie oraz **niezamożnych**

popołudniowa **50%** do popołudniowa freblowska

Zagubione dokum.

ZA WYNAGRODZENIEM, Jadać w nle dziele 29, 6 z Andrzejowa do Łodzi zgubiłem portfel z gotówką i weksłem z wyst. Sz. Bluma, Zeromskiego 41 na sumę zł. 200 i pl. 30. 6. r. b., który uznieważniłam. Zwrócić D. Guzowski, 11 Listopada 38.

ZGUBIONO w sobotę wieczór na stacji E. Kaliska portfel z monogramem i zaślub. po tekturze 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamiejscowe o 50 proc. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr. — Najmniejsze 25 zł.
OGŁOSZENIA adwokatów ryczałtem 25 zł.

Rozmaite

IWONICZ, pensjonat „Zdrowie” dla dzieci, młodzieży i dorosłych, pokoje nie posiadające żadnej wartości dla obdnie umeblowane, elektryczność, Wiktcego. Uczciwy znalazca proszony jest o zwrot takowego za wynagrodzeniem w. Skwerowa 8, I-sze piętro, front, poczta lub osobiście pod adresem Ar. 31 nold Wizental, Cegielińska 51.

Dr. med. St. Biberthal
Moniuszki 11, telefon 63-22.
Choroby skórne weneryczne elektroterapia.
Przyjmuje od 8—10 od 5—8 wiecz. w niedz. od 10—12